

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 33 (562)

16 SIERPNI 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Tylko poprzez właściwie zorganizowany marketing, o czym wiedzą na Zachodzie, można mieć wpływ na rozwój konkretnego przedsiębiorstwa – stwierdził Roman Majewski, wiceprezes Zarządu Polskie Autobusy Sp. z o.o., firmy będącej wyłącznym przedstawicielem handlowym fabryk Autosan S.A. i Jelcz S.A.

Nowe w starym

Od 1 lipca br. Polskie Autobusy osiągnęły pełną zdolność funkcjonowania na trudnym rynku. Spółka powstała w oparciu o służby handlowe Autosanu i Jelcza. Przy czym jej siedziba znajduje się w Warszawie.

Obecnie z pozycji Sanoka mogą sprzedać każdy wyrób Autosanu i Jelcza – poinformował wiceprezes spółki. Dzięki spółce zwiększyła się ilość handlowców obsługujących rynek, co jest istotne w sytuacji, kiedy w kraju działa czternaście firm produkujących autobusy – podkreślił.

Ten rok jest bardzo słaby, jeśli chodzi o sprzedaż nie tylko autobusów, ale także samochodów osobowych. Wiedzą o tym producenci i dlatego podejmują działania zmierzające do większej aktywizacji służb marketingowych.

W pierwszym półroczu br. wśród grona czterech firm, produkujących autobusy na rynek krajowy, Autosan zdołał sprzedać 121 pojazdów, co stanowiło ponad 26 proc. produkcji globalnej i zajął pierwsze miejsce w Polsce. Zajmujący w tej statystyce piątą lokatę Jelcz, sprzedał 36 autobusów. Działające od półtora miesiąca Polskie Autobusy łącznie, z Autosanu i Jelcza, sprzedały 65 pojazdów.

Pozostaniemy przy statystyce. W 1996 roku ogólna sprzedaż nowych autobusów wyprodukowanych w firmach krajowych wyniosła 1536 sztuk. W tym samym roku zaimportowano 322 używane pojazdy. Rok później zdołano wyprodukować niewiele ponad 1300 sztuk, a sprowadzono prawie 800 wysłużonych autobusów.

W tej statystyce 2000 rok dla krajowych producentów okazał się niezły. Wyprodukowano 1637 autobusów, ale równocześnie sprowadzono 1751 starych pojazdów. Natomiast w ub. r. ta dysproporcja okazała się jeszcze większa. Przy produkcji wynoszącej niespełna 1400 autobusów, aż prawie 1800 pochodziło z importu. W pierwszym półroczu br. na 461 nowych, zaimportowano 788 używanych.

(cz)

W tych trudnych latach początku XXI stulecia, pielgrzymka biskupa Rzymu jest dla nas Polaków bardzo potrzebna. Zniechęceni, zagubieni, umęczeni problemami dnia codziennego, czekamy na słowa prawdy i otuchy. Czekamy, że Ojciec Święty przyniesie nam nadzieję. Tak, jak w 1979 roku, kiedy na placu Zamkowym w Warszawie wołał: *Niech stąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi.*

Tegoroczna pielgrzymka, w sumie 98. w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, będzie poświęcona prawdzie o Bożym Miłosierdziu. O tym, że Bóg nigdy nie rezygnuje z człowieka i zawsze daje mu szansę. W XX wieku prawdę tę przypomnieli światu siostra Faustyna Kowalska, polska mistyczka, nazywana dziś apostołką Bożego Miłosierdzia, którą papież kanonizował w kwietniu 2000 roku.

Ojca Świętego będziemy gościć w ojczyźnie przez cztery dni (16-19 sierpnia). Dziś o osiemnastej przywitamy Go na lotnisku Balice pod Krakowem. Jutro odbędą się uroczystości w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach, związane z poświęceniem i konsekracją bazyliki. Po południu papież odwiedzi katedrę wawelską oraz spotka się z władzami Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast wieczorem będzie się modlił na grobie rodziców na Cmentarzu Rakowickim.

W niedzielę Jan Paweł II odprawi na krakowskich Błoniach mszę świętą, w której spodziewany jest udział ponad 2 milionów wiernych. W czwartym dniu pielgrzymki odwiedzi Kalwarię Zebrzydowską, gdzie będzie sprawował mszę świętą dla ojców bernardynów, opiekunów sanktuarium. Wieczorem pożegnamy Jana Pawła II na lotnisku w podkrakowskich Balicach.

Jak szacujemy, z Sanoka na spotkanie z Piotrem naszych czasów pojedzie kilkaset osób. Będą to przede wszystkim grupy zorganizowane. Trudno natomiast powiedzieć, ilu pielgrzymów dotrze do Krakowa indywidualnie.

Sanoczanin nie będą mieli szczęścia, aby podejmować dostojnego gościa we własnych progach, choć przedstawiciele władz samorządowych czynili takie starania, zapraszając Ojca Świętego do Sanoka.

Dziś Jana Pawła II, polskiego papieża, powitamy w Krakowie. Będzie to dziewiąty pobyt Ojca Świętego w rodzinnym kraju. Mieszkańcy grodu Grzegorza powitają w Karolu Wojtyłę także Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Tytułem tym uhonorowali Go w 1998 roku

Ojciec Święty w domu

Wszyscy pamiętamy czerwiec 1979 roku, kiedy ze wzruszeniem i niedowierzaniem witaliśmy następcę świętego Piotra. Pierwszego w dwutysięcznej historii Kościoła papieża Słowianina. Po wielu latach, również w czerwcu, uchwałą Rady Miasta Sanoka przyznaliśmy papieżowi zaszczytny tytuł honorowego obywatela.



Wielu sanoczan miało szczęście uczestniczyć w spotkaniach z Ojcem Świętym. Na zdjęciu – audiencja w 1987 r.

Na początku czerwca nadeszło z Watykanu pismo, sygnowane przez arcybiskupa Leonardo Sandri z Sekretariatu Stanu, o następującej treści: *W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II dziękuję serdecznie za list i za zawarte w nim zaproszenie do nawiedzenia Sanoka. Z przykrością informuję, że mimo najlepszych chęci Ojca Świętego nie było możliwe włączenie do*

programu Jego wizyty nawet krótkich odwiedzin Waszego miasta. Jego Świątobliwość, wdzięczny za życzliwość, oddanie i gościnność, w modlitwie poleca Bożemu Miłosierdziu Pana Władze Miasta Sanoka i jego Mieszkańców, wyprasza wszelkie potrzebne łaski i – zapraszając na spotkanie w Krakowie – z serca błogosławi.

Ojciec Święty w maju br. skończył 82 lata. Jesienią tego roku będzie obchodził 24. rocznicę pontyfikatu. Rodzinny kraj odwiedził ośmiokrotnie: w 1979, 1983, 1987, 1991 (dwukrotnie), 1995 (wizyta nieoficjalna), 1997 (m.in. Dukla i Krosno) oraz w 1999 roku.

()

Już w przyszłym roku na terenie naszego powiatu zostanie otwarte przejście graniczne ze Słowacją, Radoszycy-Palota. Obecnie trwa budowa 2,5-kilometrowego odcinka drogi do granicy państwa. Podobnie dzieje się po stronie słowackiej. Transgraniczna inwestycja finansowana jest z funduszu PHARE CBC 2000. Na realizację zadania powiat otrzyma w bieżącym i przyszłym roku 1,7 mln euro.

Drugi Barwinek

Samorządy i mieszkańcy okolicznych gmin wiążą z przejściem duże nadzieje, licząc na ożywienie gospodarcze i turystyczne wschodniej części pogranicza polsko-słowackiego, rejonu Sanoka, Ustrzyk, Leska, Humennego, Michaloviec i Sniny. Wszyscy życzą sobie, aby Radoszycy stały się dla nas tym, czym Barwinek dla Krosna i okolic. Nie ulega wątpliwości, że nowe przejście ułatwi współpracę z południowymi sąsiadami i komunikację w regionie. Dla turystów ze wschodnich terenów Podkarpacia na pewno szybciej i dogodniej będzie podróżować na Słowację czy Węgry przez Komańczę, niż przez Miejsce Piastowe.

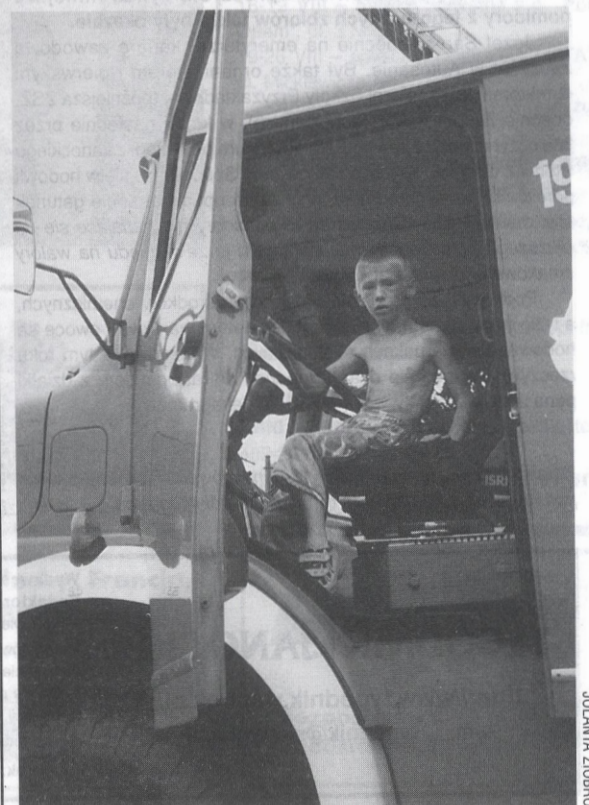
Historia działań na rzecz otwarcia przejścia w Radoszycach sięga początku lat 90. Inicjatorami były lokalne samorządy, które wspólnie z wojewodą krośnieńskim finansowały opracowanie pierwszego projektu. Od początku było wiadomo, że tak potężna inwestycja – pomiędzy Komańczę a Medzilaborcami, gdzie miała powstać droga i przejście, rozciągały się jedynie malownicze trakty leśne – przerasta możliwości lokalnych budżetów i że konieczne będzie znalezienie dodatkowych źródeł finansowania. Do wybudowania było 5 km 124 m drogi w dziewięćmi terenie.

Po likwidacji województwa krośnieńskiego i reformie administracyjnej zadanie przejął powiat Sanocki. Jeszcze w 1999 r. zakończono prace przygotowaw-

cze i starosta sanocki wydał pozwolenie na budowę traktu. – *W pierwszym roku, czyli w latach 1999/2000 udało nam się uzyskać z rezerwy ministerstwa transportu kwotę 2,5 mln zł* – mówi Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym. – *Pieniądze wystarczyły na wykonanie pierwszego odcinka drogi o długości 1,5 km. Mieliśmy też nadzieję, że w najbliższej przyszłości będzie można sięgnąć po środki z funduszu PHARE – Współpraca Transgraniczna. Wcześniej wykorzystywano je na granicy polsko-niemieckiej, ale mówiono się, że w następnych latach program obejmie także inne granice.* W sezonie 2000/2001 pozyskano kolejną transzę z ministerstwa w wysokości 3 mln zł. Znaczną część tej kwoty pochłonęła opłata za wyłączenie gruntów z terenów leśnych, resztę przeznaczono na kontynuowanie prac. Tym sposobem udało się wykonać kolejny kilometr drogi. Równocześnie pojawiła się możliwość skorzystania ze środków wspomnianego funduszu PHARE CBC. – *Oczywiście wcześniej należało przygotować projekt, zgodny ze standardami unijnymi, i wziąć udział w konkursie* – mówi Zenon Stryjak. – *Zdawaliśmy sobie sprawę, że możemy wygrać na transgranicznym charakterze inwestycji, dlatego podobny projekt przygotowaliśmy partnerzy ze Słowacji.*

Dokończenie na str. 3.

Jadę gasić



JOLANTA ZIOBRÓ

O zawodach strażackich i nowym komendancie na stronie 2.

AsTech

KREDYT WAKACYJNY AGD RTV

PIERWSZA WPLATA Tylko 5% 0% ODSETEK

BĘDZIESZ ZASKOCZONY NASZĄ OFERTĄ

AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czerulez 105 (przy trasie wyl. na Krosno)
tel. 46 42 360

CZYNNE: 9.00 - 18.00

SIEĆ DOBRYCH SKLEPÓW

Inwestorzy ciepło o Sanoku

Na ręce **Zbigniewa Daszyka**, burmistrza miasta, organizatorzy pierwszej edycji rankingu pn. „Profesjonalna gmina przyjazna inwestorom”, skierowali list, w którym wiele ciepłych słów wyrazili pod adresem grodu Grzegorza, miasta – jak swego czasu informowaliśmy – które w tym konkursie zajęło czołowe miejsce w kraju. Jednocześnie współorganizatorzy rankingu: Konferencja Inwestorów oraz SAP PROJEKT Sp. z o.o., zaprosili przedstawicieli władz samorządowych Sanoka do wzięcia udziału w jesiennej konferencji pt. „Inwestorski tor przeszkód – bariery administracyjne w Polsce”.

(cz)

Nowy komendant

Podkarpacki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej powierzył funkcję p.o. komendanta powiatowego w Sanoku kpt. **Kazimierzowi Pietrkiewiczowi**, który zastąpił odwołanego 20 czerwca komendanta kpt. **Jana Marcinkowskiego**. Z informacji uzyskanych w Rzeszowie wynika, że decyzja o powołaniu stałego szefa Komendy Powiatowej PSP będzie podjęta za dwa-trzy miesiące. Można przypuszczać, że zwłoka spowodowana jest zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Zgodnie z procedurą komendant powiatowy powoływany jest w uzgodnieniu ze starostą.

Kazimierz Pietrkiewicz ma 39 lat. Dotychczas pracował w wydziale operacyjno-szkoleniowym sanockiej komendy.

(z)

Dwuosobowy zarząd

Znane jest już nazwisko wiceprezesa Beef-Sanu. Decyzją Rady Nadzorczej został nim **Grzegorz Molenda** z Katowic (na zdjęciu), który ostatnio był zastępcą prezesa spółki **ELMALGAL** w Mikołowie, a wcześniej pracował w firmach śląskich, m.in. jako główny księgowy i konsultant ds. finansowo-księgowych. Nowy członek zarządu ma 46 lat, ukończył fizykę na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Grzegorz Molenda będzie zarządzał zakładem wspólnie z powołanym na początku lipca prezesem **Jerzym Biela**. Beef-San będzie miał obecnie dwuosobowy zarząd (w najbliższym czasie zostanie powołany jeszcze tzw. asystent zarządu; z nieoficjalnych informacji wiadomo, że będzie to osoba z Rzeszowa, skąd pochodzi prezes Biela). Do 20. sierpnia prezesi muszą przedstawić bankom program naprawczy, od którego będą zależały dalsze losy zakładu i blisko 430-osobowej załogi. Jak już informowaliśmy Beef-San znajduje się w dramatycznej sytuacji – firma ma 13,5 mln zł długu, wstrzymany jest ubój, a dział rozbioru pracuje rotacyjnie. Pod koniec maja zarząd firmy podjął decyzję o obniżeniu płacy pracownikom o 20 proc.

(z)

Józef Sarna, sanocki działkowiec, wyhodował pomidory, które w kraju z powodzeniem mogą konkurować o miano okazów

Olbrzym

Największy z pomidorów wyhodowanych na trzynastorowej działce pana **Józefa Sarny** ważył **70 dekagramów**. Jak pochwalił się działkowiec, oprócz olbrzyma, mniejsze pomidory z tegorocznych zbiorów także były okazale.

Józef Sarna, obecnie na emeryturze, karierę zawodową zaczynał w Autosanie. Był także organizatorem i pierwszym dyrektorem Zasadniczej Szkoły Przykładowej (późniejsza ZSZ, obecnie Zespół Szkół Technicznych), w której następnie przez lata uczył młodzież zawodu. Na emeryturę przeszedł z sanockiego Stomilu. Od wielu lat jest działkowcem. Specjalizuje się w hodowli pomidorów różnych odmian, przy czym upodobał sobie gatunek tzw. malinówek. – *Chociaż są to pomidory nie nadające się do dłuższego przechowywania, uprawiam je ze względu na walory smakowe* – powiedział działkowiec.

Podkreślił, że na działce nie używa środków chemicznych, a tylko nawozy naturalne. Wszystkie zatem warzywa i owoce są hodowane w warunkach ekologicznych. Wprawdzie w tym roku rzeczywiście trafił się okaz, to jednak od lat pomidory z działki pana Józefa z reguły ważą po 30-40 dekagramów.

(cz)

Działkowiec prezentuje okazy tzw. malinówek. Pierwszy z lewej pomidor ważył 70 dag, zaś drugi blisko pół kilograma.

Jak kaskaderzy

Blisko trzystu strażaków-ochotników z całego powiatu prezentowało umiejętności techniczne i sprawność fizyczną podczas **II Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych**, które odbyły się w niedzielę na terenie **MOSiR-u**.

Ładna pogoda zachęciła do udziału w imprezie liczną publiczność, nie tylko z Sanoka, ale i z okolicznych miejscowości. Sportowo-festynowy nastrój podtrzymywała pożarnicza orkiestra dęta z Beska. Wśród gości był m.in. mł. bryg. **Kazimierz Gładysz**, zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego Związku OSP oraz samorządu.

W zawodach startowało 25 najlepszych drużyn, które zwyciężyły w zmaganiach gminnych. W dwóch konkurencjach – biegu sztafetowym z przeszkodami i ćwiczeniach bojowych – rywalizowały zespoły panów, pań (na pytanie dziennikarza „TS”, czy panie także gaszą pożary, prowadzący spotkanie kpt. **Krzysztof Królicki** odpowiedział „Tak, ale przede wszystkim pożary serc”) oraz młodzieżowe dziewcząt i chłopców. W grupie męskiej najlepsza okazała się Drużyna OSP z Długiego, Beska i Falejówki; w grupie kobiecej – Drużyna Kobieta przy OSP w Nowosielskach, Pielni i Nagórzanach; w grupie dziewcząt – Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dziewcząt z Nagórzan, Odrze-



Wielu strażaków imponowało istic kaskaderskimi umiejętnościami.

chowej i Nadolan; w grupie chłopców – Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Mymonia, Posady Jaćmierskiej i Kostarowiec. – *Ochotnicy wykazali się naprawdę dobrą kondycją i umiejętnościami bojowymi. Doceniamy rolę, jaką pełnią w terenie, wspierając nas w różnych akcjach. W odległych miejscowościach, np. w Komańcza czy Rzepedzi, to właśnie oni przybywają jako pierwsi do pożaru. Swoją pracę wykonują społecznie, bez żadnych gratyfikacji. W wielu miejscowościach OSP jest jedyną organizacją społeczną, jaka przetrwała w obecnych trudnych czasach* – stwierdza st. kap. **Krzysztof Dżugan**, zastępca komendanta powiatowego.

Na niedzielną wędrowkę

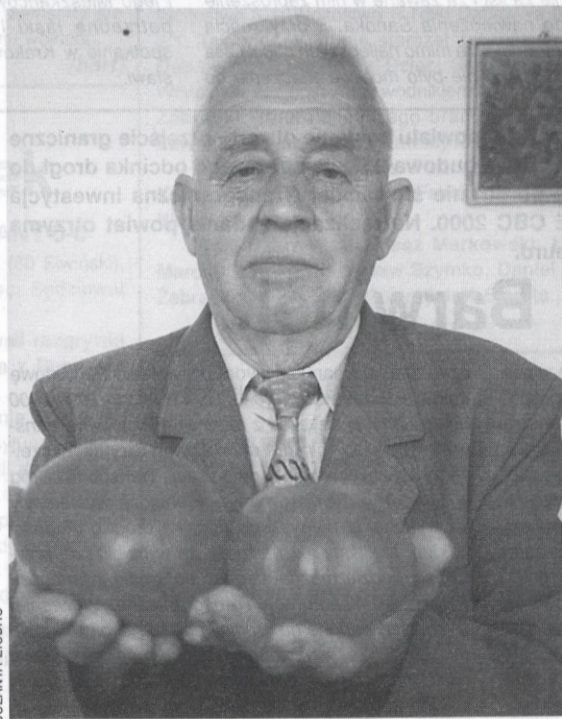
Zachęcamy Państwa do odwiedzenia rezerwatu przyrody *Polanki* w Bykowcach i spaceru po otwartej w ubiegłym roku ścieżce przyrodniczo-dydaktycznej. Miejsce jest niezwykle urokliwe, a trasa niezbyt forsowna, w sam raz na niedzielny spacer. Na liczącej dwa i pół kilometra pętli wyznaczono dziesięć przystanków. Na jednym z nich można podziwiać fantastyczną panoramę z Sanem w tle, a przy innym odpocząć przy leśnym źródle wody mineralnej. Trzeba tylko uważać, aby nie zboczyć, gdyż trasa nie jest zbyt szczegółowo oznakowana. Początek ścieżki znajduje się powyżej pomnika *Bialo-czerwony sztandar* w Bykowcach (dojdziemy lub wjedziemy znajdującą się obok asfaltową uliczką).

(z)

40 tysięcy euro

Taką kwotę otrzyma Starostwo Powiatowe w Sanoku na odbudowę zniszczonej w czasie tegorocznej powodzi drogi Komańcza-Dolżyce. Pieniądze uzyskano z programu PHARE – Odbudowa 2001. Warunki programu są niezwykle dogodne – udział środków własnych powiatu wyniesie tylko 11 proc., czyli 5 tys. euro (przy tego typu programach jest to zazwyczaj około 30 proc.). Pieniądze unijne wystarczą na wykonanie około 2 km drogi.

(z)



JOLANTA ZIOBRO

DYŻURY W RADZIE MIASTA

19 sierpnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

22 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Ryszard Wojnarowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

22 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Atrakcją imprezy, prócz orkiestry dętej, były pokazy służb ratowniczych z udziałem strażaków z Komendy Powiatowej PSP, GOPR-u i Pogotowia Ratunkowego. Ratowano człowieka uwięzionego w rozbitym samochodzie, który uległ wypadkowi w górach.

(jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 7 na 8 sierpnia nieznanymi sprawcami usiłował włamać się do reno zaparkowanego przy ulicy Dębowskiego. Ostrem narzędziem uszkodził drzwi i kłapę wlewu paliwa. Właściciel oszacował straty na 500 zł.

* Do groźnego pożaru doszło 8 sierpnia w Bykowcach. Spaliła się mieszkalna część poddasza jednego z domów. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Starty oszacowano na około 30.000 zł.

* W okolicznych miejscowościach kilka kradzieży zanotowano w nocy z 9 na 10 sierpnia. Ze sklepu w Rozpuciu, po uprzednim wyważeniu drzwi do zaplecza, skradziono 40 kartonów papierosów i 300 zł gotówki (starty 1.800 zł), w Prusieku z kamaza – 120 litrów oleju, 2 akumulatory i 2 pasy napinające (straty 1.200 zł), a w Markowcach ze stara – 2 akumulatory (straty 800 zł).

* 12 sierpnia mieszkanka bloku przy ulicy Armii Krajowej poinformowała o kradzieży, dokonanej dwa dni wcześniej przez mężczyznę, którego zaprosiła do domu. Podczas gdy gospodyni spała, zabrał 100 zł gotówki oraz telewizor wartości 700 zł.

* Na ul. Armii Krajowej miała także miejsce kradzież fiata 126p, o wartości oszacowanej na 1.500 zł. Do zdarzenia doszło w nocy z 11 na 12 sierpnia.

* Tej samej nocy miała miejsce próba włamania do sklepu w Karlikowie. Sprawca wyłamał część drzwi, lecz nie wszedł do środka. Starty – 150 zł.

* Seria wypadków między 10 a 12 sierpnia. Pierwszy w Markowcach – prowadzący samochód marki audi 43-letni Marian K. uderzył w tył opla, uszkadzając go.

Sprawca nie posiadał prawa jazdy, ponadto miał 3,234 promila alkoholu we krwi. Następnego dnia niecodzienny wypadek na ul. Białogórskiej – 25-letni Wojciech R.,

jadący fiatem 126p, tak zakręcał, że... przewrócił samochód, doznając ogólnych obrażeń ciała. Kierowcy pobrano krew do badania. Wreszcie kolizja z 12 sierpnia przy ulicy Lipińskiego – jadący motorem honda mieszkancie powiatu leskiego, 31-letni Jaromir P., uderzył w mazdę. Miał 0,756 promila alkoholu.

* Pijanych kierowców nadal nie brakuje. Tym razem wpadli: 8 sierpnia w Bukowcu jadący polonezem 42-letni Józef K. (0,777 promila), 8 sierpnia w Odrzechowej 46-letni Jan G. (1,701), kierujący fiatem 125p; 9 sierpnia w Bykowcach jadący rowerem 22-letni Tadeusz C. (2,583); 10 sierpnia na ul. Białogórskiej jadący rowerem 30-letni Maciej O. (1,596); 13 sierpnia dwaj rowerzyści – na ul. Królowej Bony 21-letni Maciej Ż. (1,9 promila), na ul. Sadowej 34-letni Janusz D. (0,756).

* 9 sierpnia miało miejsce włamanie do kiosku. Po odgięciu kraty złodziej wybił szybę w okienku podawczym, po czym skradł papierosy i bilety o łącznej wartości 600 zł.

* Ponad 4 promile alkoholu we krwi miał jadący rowerem 28-letni Robert S., którego 11 sierpnia zatrzymano na ulicy Batorego.

Niektóre z faktów podane w rubryce „Kroniki”, dotyczące zatrzymania Zygmunta K., ze względu na niezakończoną w tej sprawie śledztwo, wymagają pewnego wyjaśnienia.

bart

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzyinka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 57, tel. (0-17) 852 13 62.



W Radoszycach realizowana jest potężna inwestycja. Powiat Sanocki pozyskał w sumie 5,5 mln zł i 1,7 mln euro na budowę drogi do granic państwa.

Drugi Barwinek

Dokończenie ze str. 1.

Wybudowany wcześniej odcinek potraktowaliśmy jako wkład własny. Spośród pięciu zgłoszonych z Polski projektów komisja wybrała dwa: z Podkarpacia, czyli nasz, i z Małopolski, związany z budową mostu koło Muszyny. W efekcie przyznano nam na lata 2002/2003 kwotę 1,7 mln euro, która pozwoli na zakończenie inwestycji. Dofinansowanie uzyskali także Słowacy.

Wykonawcą prac w Radoszycach jest firma z Sanoka, Przedsiębiorstwo Robót Mostowych i Drogowych. Zdecydował o tym przetarg, przeprowadzony zgodnie ze standardami unijnymi. Drogowcy pracują w terenie już od maja; do pewnego opóźnienia przyczyniły się wiosenne deszcze. Zenon Stryjak szacuje, że zaawansowanie prac wynosi 40 proc. (do wybudowania był dwupółkiłometrowy odcinek drogi – przyp. jz). Po swojej stronie uwijają



W dziewiczym terenie można spotkać czasem misia. Na zdjęciu – ślady koło Radoszyc pozostawione przez mieszkańca leśnych ostępów w maju tego roku.

się także Słowacy. Choć zakończenie prac w Radoszycach przewidziane jest na maj 2003 r., a w Palocie na październik, wykonawcy postarają się skoordynować terminy. Nikt nie będzie przecież otwierał przejścia po jednej stronie. (jz)

Pół wieku Terenowego Koła Polskiego Związku Głuchych

Prezent na loterię

Sanockie koło Polskiego Związku Głuchych szykuje się do uroczystości 50-lecia istnienia i 45. Międzynarodowego Dnia Głuchego. Członkowie i zarząd koła pragną z tej okazji zorganizować cykl imprez z udziałem przyjaciół z całej Polski.

Jak zawsze najbardziej wyczekiwany momentem będzie wspólna zabawa taneczna. Główną atrakcją zabawy ma być loteria fantowa. – Marzy mi się, aby każdy z uczestników został czymś obdarowany. Ponieważ liczę, że będzie około stu gości, muszę zebrać sto fantów – mówi Wanda Barna, instruktorka Terenowego Ośrodka Rehabilitacji Osób Niełyszących, osoba znana w Sanoku ze swojej wieloletniej, ofiarnej pracy na rzecz ludzi mających problemy ze słuchem (za szumną nazwą „ośrodek rehabilitacyjny” kryje się skromny lokal przy ul. Franciszkańskiej i pół etatu instruktorki). Aby zdobyć



Na obchody jubileuszowe sanockiego koła przyjadą niełyszący z całej Polski. Panią Wandę (na zdjęciu) czeka sporo pracy.

fanty, pani Wanda od dwóch tygodni, w towarzystwie jednego z członków koła, puka do drzwi miejscowych firm, sklepów i instytucji, prosząc o pomoc i wsparcie. – Czasem musimy odwiedzić nawet kilka różnych miejsc, aby otrzymać jedną rzecz. Wiem, że wszystkim, także przedsiębiorcom, jest dziś bardzo ciężko. Tym większą czuję wdzięczność wobec tych, którzy okazują nam zrozumienie.

Do tej pory organizatorce udało się zebrać około sześćdziesięciu fantów. Brakuje jeszcze czterdziestu. Obdarowa-

nych na pewno ucieszy odzież (nowa), kosmetyki, naczynia, przedmioty codziennego użytku. Darczyńcy mogą kontaktować się z ośrodkiem przy ul. Franciszkańskiej 4, tel. 463-25-11 lub panią Wandę, tel. 463-19-54. (jz)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Powiat Sanocki podpisał deklarację o współpracy z ukraińskim miastem Nowowolyńsk. W imieniu starostwa dokument sygnowała wicestarostka Czesława Kurasz, a strony ukraińskiej wiceprezydent Nowowolyńska Władimir Dmitrowicz Rożeljuk.

Strefa ze strefą

Obie strony zainteresowane są rozwinięciem kontaktów gospodarczych – w obrębie Nowowolyńska istnieje utworzona na mocy ustawy Rady Najwyższej Ukrainy specjalna strefa ekonomiczna, pozwalająca na skorzystanie z szeregu ulg podatkowych. Deklaracja zakłada podpisanie w przyszłości umowy partnerskiej i rozwijanie współpracy w dziedzinie kultury, turystyki, edukacji, wymiany młodzieżowej i informacji, a także w sferze handlu i współpracy transgranicznej.

Nowowolyńsk jest miastem o zaledwie 52-letniej historii, liczy około 59 tys. mieszkańców. Od początku jego rozwój uzależniony był od istniejących w tym rejonie

kopalni. W oparciu o górnictwo rozwijały się i inne gałęzie produkcyjne. Wraz z przemianami ekonomicznymi lat 90., sześć z dziesięciu kopalni zostało zamknięte, a władze samorządowe stanęły przed poważnym problemem rosnącego bezrobocia. Powstanie specjalnej strefy ekonomicznej i rozwijanie kontaktów, także z partnerami zagranicznymi, ma przyczynić się do ożywienia gospodarczego rejonu i przekształcenia zamierzeń programowych strefy w rzeczywistość. Wybór powiatu sanockiego nie był przypadkowy, gdyż w obrębie strefy już dziś działają przedsiębiorstwa z naszego terenu. Przypomnijmy, że podobna strefa ekonomiczna powstała niedawno w Sanoku. (oprac. z)



Uścisk dłoni między przyszłymi partnerami.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesieczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

6 – powierzchnia użytkowa 8,35 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

8 – powierzchnia użytkowa 8,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 6 położone na II piętrze wynosi: 334,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści cztery złote 00/100).

Wadium za stoisko oznaczone nr 8 położone na II piętrze wynosi: 340,80 zł (słownie: trzysta czterdzieści złotych 80/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 września 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 4 września 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 2 i 3 września 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Rozdzielnia Gazu w Sanoku

zawiadamia, że w dniu 22.08.2002 r.

nastąpi przerwa w dostawie gazu

- w godz. 8.00-14.00 dla odbiorców gazu po lewej stronie ul. Jana Pawła II w kierunku ul. Kiczury i wsi Trepcza,
- w godz. 8.00-15.00 ul. Langiewicza po prawej stronie ul. Jana Pawła II w kierunku skansenu i ul. Biała Góra.

Prosimy o zamknięcie kurków przed przyborami gazowymi i zachowanie szczególnej ostrożności przy ponownym uruchamianiu przyborów gazowych.

Przepraszamy za niedogodności wynikłe z przerwy w dostawie gazu.

Zespół Szkół Medycznych

Sanok, ul. Konarskiego 3
tel./fax sekretariat: 463-12-42
dyrektor: 464-52-20

Ma jeszcze wolne miejsca na kierunku:

- Pielęgniarka (pomaturalny)
- Położna (pomaturalny)
- Opiekunka dziecięca (policealny)
- Ratownik medyczny (policealny)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna od 1.07 do 31.08: wyp. dla dorosłych: (wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00) (pn. i sob. 10.00-15.00); czytelnia: będzie nieczynna od 22.07 – 31.08; oddział dla dzieci: 10.00-16.00 (sob. niecz.).

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt. – niedz. 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

sierpień, godz. 10.00-15.00 – wystawa prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK, 29 VII – 17 VIII, godz. 9.00-14.30 – warsztaty plastyczne młodzieżowego koła plastycznego SDK, (SDK sala nr 12), w każdy wtorek od godz. 9.00 – plener malarski,

19-30 VIII, dni powszednie godz. 9.00-15.00 – warsztaty taneczne FTT *Flamenco* (scena SDK),

21-24 VIII – warsztaty muzyczne zespołu „Matragona” (Balnica),

• Kino SDK

16-18 VIII, godz. 18.00 – „Cross Road do-gonił marzenia”, prod. USA, od 12 lat,

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – czekamy zadzwonić, w okresie wakacyjnym tj. od 1 VII do 31 VIII br. dyżury w Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” we wtorki w godz. 10.00-15.00, środy w godz. 16.00-18.00 i czwartki w godz. 11.00-16.00. Konsultacje prawne, psychologiczne i spotkania indywidualne po telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 pn. – 16.00-18.00, soboty – 10.00-12.00.

Nocne dyżury aptek

16-19 VIII – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

19-26 VIII – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 19 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur petni Janina Balwierczak.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT Biuro Podróży „Partner”

38-500 Sanok, ul. Chopina 10

Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Jest odzew

Odebraliśmy pozytywne sygnały na apel dyrekcji SP ZOZ i zarządu Fundacji na Rzecz Szpitala w Sanoku, którzy za naszym pośrednictwem zwrócili się do mieszkańców miasta i powiatu o wsparcie dzieła rozbudowy szpitala. Jedną z Czytelniczek chętnie wykupi cegielki, a pan Eugeniusz Bochenek samoopodatkuje się na rzecz szpitala. – *Jestem gotowy każdego miesiąca wpłacać po 10 zł na ten cel. Nie wiem tylko, co powinienem zrobić i gdzie się zgłosić?*

Na pytanie Czytelniczki odpowiedział Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ: – *Wpłaty można dokonywać w naszej kasie, znajdującej się w budynku administracyjnym. Pod koniec roku zakład wystawi zaświadczenie o dokonanych wpłatach, które można wykorzystać w czasie rozliczenia z Urzędem Skarbowym.* (z)

Psuje perspektywę

– *Zastanawiam się, czy na ul. 3 Maja powinna być rozwieszona ogromna, żółta reklama odzieży i obuwia sportowego. Nie chodzi o to, że jest brzydka czy niegustowna, tylko o to, że stanowi zdecydowanie dominujący element na tej zabytkowej ulicy, a wręcz psuje perspektywę, zasłaniając fragmenty budynków. Kiedy się jedzie ulicą Jagiellońską od strony „Okopiska”, na „królewskim trakcie” widzi się przede wszystkim tę wielką reklamę. Zamiast zapuścić wzrok w głąb romantycznej uliczki, nasze oko zatrzymujemy na rozwieszanej między budynkami jaskrawej płachcie. Znajomi, których pytałam o zdanie, mają podobne odczucia* – zgłasza Czytelniczka. (z)

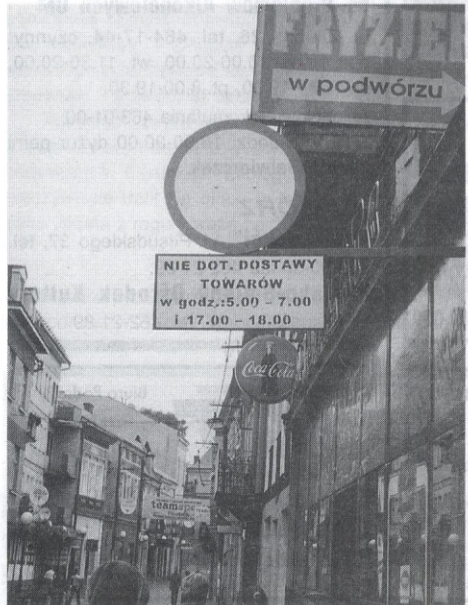


JOLANTA ZIOBRO

Zbyt sztywne godziny

W ubiegłym tygodniu odwiedził redakcję poirytowany kierowca spod Strzyżowa, który zaopatruje w towar aptekę przy ul. 3 Maja. Stwierdził, że w związku z zakazem wjazdu na wspomnianą ulicę, musi nosić kartony z lekami aż z ulicy Grzegorza. – *Czasem leje, jak z cebra, a ja nie mogę nawet rozłożyć parasola, bo mam zajęte obie ręce. Codziennie dzwigam te pudła po kilkadziesiąt metrów, bo przecież apteka każdego dnia zamawia nowe leki, na które czekają chorzy ludzie. Leki nie są towarami, który można przywieźć raz w tygodniu. Na ulicy 3 Maja, owszem, można wjechać, ale tylko między 5.00 a 7.00 rano lub 17.00 i 18.00. Dostawcom nie zawsze udaje się dotrzeć akurat w tych godzinach. Często przyjeżdżają oni gdzieś z Polski, a po drodze zaopatrują sklepy w innych miejscowościach, nie jadą przecież specjalnie do Sanoka. Nie mogą też czekać z dostawą do wieczora, jeśli przyjechali akurat w południe. Większość placówek handlowych pracuje od 9.00 lub 10.00 i aby odebrać towar rano, właściciel lub pracownik muszą przyjść kilka godzin wcześniej. Na ul. 3 Maja o godz. 10.00 czy 12.00 nie ma aż tak wielkiego ruchu, aby samochód z zaopatrzeniem stanowił utrudnienie czy zagrożenie dla pieszych. A rozładowanie towaru trwa tylko kilkanaście minut. Może problem załatwiłby pozwolenia na wjazd dla dostawców albo wydłużenie godzin?* – pyta zaopatrzeniowiec.

Zdzisława Kołodziejczyk z Urzędu Miasta, której przekazałmy uwagi kierowcy, stwierdziła, że na razie zbierane są wszystkie spostrzeżenia i sugestie związane z użytkowaniem ul. 3 Maja. Zarząd Miasta rozpatrzy je globalnie i być może zdecyduje się na wprowadzenie jakichś innych rozwiązań. (z)



JOLANTA ZIOBRO

W konfrontacji z Wielkim Zegarem (4)

„Twórca to nie tylko poeta, malarz czy muzyk – jest nim każdy, kto żyje uważnie” – napisał w dzisiejszym odcinku Jacek Mączka. Gdy to przeczytałam, przyszedł mi do głowy znany nie tylko w Sanoku... ogród Ludmiły Patały. Przecież jego – chciałoby się powiedzieć – autorka – nie figuruje na żadnej liście twórców regionalnych, ba! – nie wiem, czy w ogóle myśli o sobie w tym kontekście. A odmówić jej prawa do tego miana nie mógłby chyba nikt, kto odwiedził ten jej zakątek. I chyba wielu jest wśród nas takich ludzi, którzy żyjąc tworzą... mimochodem.

Może zechcieliby podzielić się z Czytelnikami „TS” własnymi refleksjami? Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.

Sandor Marai (urodzony i wychowany w Koszycach, autor słynnego „Zaru”) napisał w „Wyznaniach patrycjusza”: „Pisanie nie jest zadaniem dla „zdrowego” człowieka; zdrowy człowiek jest przede wszystkim zdrowy, i po to pracuje, by dotrzeć do głębszych pokładów dzieła, gdzie czekają nań niebezpieczeństwa”. Marai ma rację; ma rację głównie dlatego, że słowo „zdrowy” (człowiek) zamknął w cudzysłowie.

Może więc nasza irracjonalna konieczność snu została zaprogramowana choćby po to, by Coleridge mógł napisać zdanie: „Jeśliby jakiś człowiek przechodził we śnie przez Raj i dano by mu kwiat na dowód, że tam był, i gdyby obudziwszy się znalazł ten kwiat w swoim ręku... to co wtedy?”

I po to, by Borges mógł się tym zdaniem zachwycić?

Jacek Mączka

„Kreacja. Dawanie wyrazu. Zostawianie świadectwa”... Hm... To brzmi strasznie poważnie. No i jeszcze: „Dlaczego? Dla kogo? Kiedy?” Dobrze, spróbujmy. Właśnie gdy piszę ten tekst, półtoraroczna Juleczka śpi. Do umorusanej czekoladą buzi przytula burego kota w paski. I to dopiero jest literatura – tylko jak znaleźć właściwe słowa?



Z czego rodzi się potrzeba pisania? Twórczość, jak sądzę, jest narzędziem samopoznania, sposobem rozwoju człowieka „całkowitego” jak by powiedział Eliade, czy też budowaniem pełnej osobowości, totalności psychicznej – Jaźni (to już z Junga). Dzieje

się tak bez względu na to, czy twórca jest tego świadomy czy też nie. Kim jesteśmy, jacy jesteśmy, staje się wtedy przedmiotem stałej refleksji, ciągle ponawianą próbą samookreślenia.

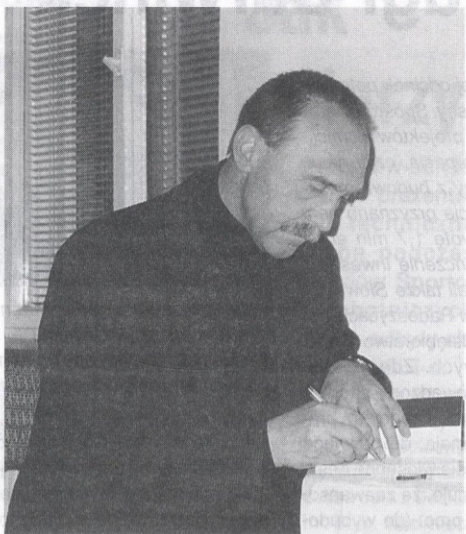
Twórca to nie tylko poeta, malarz czy muzyk – jest nim każdy, kto żyje uważnie. Każdy, kto nieustannie zatrzymuje w swoim umyśle „uskrzydlające” „nie wiem”, a tym samym naprawdę żyje i potrafi zachwycać się, wydawałoby się, najbardziej banalnymi rzeczami. Ten kto wie, nie jest w stanie się dziwić. Jest martwy. Nieskończone i bogate przestrzenie życia są dla niego zamknięte. Tak więc piszę, ponieważ żyję. Nawet kiedy nie piszę, a zdarza się to ostatnio coraz częściej, staram się utrzymywać w życiu codziennym uważne i świadome „nie wiem”. Maria Gołaszewska napisała kiedyś: „Tworzyć możemy nie tylko dzieła sztuki, lecz także siebie” – powiedziałbym inaczej – tylko tworząc siebie, możemy tworzyć sztukę. I nie jest to bynajmniej formuła egotyzmu. Taka postawa wymaga pełnego uczestnictwa i odpowiedzialności, nie tylko w kwestii tego, co osobiste, ale i w równym stopniu dotyczy świata. Twórca to ktoś, kto poszukuje swojej drogi ku światu. Jeżeli mu się udaje (a udaje się rzadko – świat staje się domem. Oczywiście twórczość bywa, tak jak np. alkohol, ucieczką przed rzeczywistością. Niemniej zawsze (prawie) jest wyrazem poszukiwania.

Dla współczesnego człowieka czas ma strukturę linearną – biegnie z punktu A do B. Niesiemy bagaż „wczoraj”, tego wszystkiego, co nas niegdyś naznaczyło, w jakiś sposób „zaprogramowało”. Nasze oczekiwania, pragnienia, nadzieje dotyczą jutra. Tak więc jesteśmy uwięzieni pomiędzy przeszłością a przyszłością jak owady w bursztynie, pozbawieni jakiegokolwiek kontaktu z rzeczywistością, która rozwija się przecież w nieustannym „teraz”. Artysta jest kimś, kto, podobnie jak dzieci czy społeczności pierwotne, potrafi przebudzić się ku „dzisiaj”, ku „tu i teraz”. Doświadcza czasu jako struktury kotowej, uzyskując dzięki temu poczucie ciągłości, wpisując się w naturalny cykl rytmów Wszechświata. Wtedy czas przestaje być wrogiem, nie ma miejsca na nudę, na podział na sacrum i profanum – wszystko staje się święte. Pośpiech staje się zbędny, a udział w „wyścigu szczurów” niepoważny. Nie ma potrzeby „dawania świadectwa” twórczością – twórcze staje się całe życie.

Piszę, kiedy mam na to ochotę i kiedy nie zajmuję się praniem pieluch, co bywa, choć nie zawsze, twórcze podobnie jak i samo pisanie.

Anna Strzelecka

Jan Tulik



ARCHIWUM MBP

W dzieciństwie odbierałem życie zachłannie: godzinami patrzyłem na konstelacje obłoków, i to był osobliwy teatr na nieboskonomie; nocą słuchałem letnich odgłosów świerszczy, słowiczych kłaski; i podglądałem dorosłych, aby pojąć, czemu postępują tak a nie inaczej. Lecz musiałem także spać, jeść i na to byłem oburzony. Bo po cóż marnować czas na sen, podczas gdy księżyc żyje nadal, bez mnie? A cóż nam daje ta krzątająca, owe zabiegi celem uzyskania pokarmu, potem moment bezsensownego pochłaniania? Czy człowiek, jak każde zwierze, musi poddać się dyktatowi fizjologii?

Z wiekiem człowiek godzi się na ten dyktat. Nie akceptuje go, ale godzi się. Bo jesteśmy w swej dychotomii skazani na trwanie w dziwnych kanonach fizjologii i filozofii jednocześnie – nazywam to tak umownie, na swój użytek. Jesteśmy zmuszeni poddać się prawom fizjologicznym, z dobrem inwentarza natury, godzić się na sen, wszelkie narowy ciała. Zaś „filozoficzność” natury skłania człowieka do przyjmowania cudowności świata, przeżywania go; niekiedy skłania go do kreacji, tworzenia nowych form-bytów.

Być może zostaliśmy obdarowani przez Naturę? Stwórca? dwoma skrzydłami – cielesnością i duchowością; i skazani na posługiwanie się wolną wolą i rozumem (może to jest także nasz grzech pierworodny?). Bo wybierając przy pomocy rozumu, możemy wybrać źle. I za to odpowiadamy! Może marnowanie przez nas czasu jest wpisane w cały ten układ. Oczywiście należy rozróżnić postawę trutnia od zatraconego w jakiejś „służbie” pracocholika, czyli odrzucić skrajności.

Człowiek tworzył od zarania, mamy na to dowody; i był traktowany przez współczesną mu społeczność w sposób szczególny: jako kapłan, szaman, pośrednik pomiędzy siłami wyższymi a tą społecznością właśnie. Dzisiejsze cywilizacje nie uważają już tworzenia i osoby twórcy z taką atencją; artysta kreuje inne światy i formy bardziej dla siebie samego niż dla innych, choć istnieją ci „inni”, którym sztuka jest bezwzględnie potrzebna. Są i ci pozostali, którzy nie wiedzą, że piękno jest w życiu konieczne, i zaspokajają tę konieczność ersatzami.

Na prawdziwą ucztę muzyczną zaprosiły melomanów dwie muzykujące sanoczniki, skrzypaczka Grażyna Dziok i śpiewaczka Opery Bałtyckiej Monika Fedyk-Klimaszewska. Obie panie, wspólnie z pianistą Januszem Ostrowskim, zaprezentowały w kościele farnym najpiękniejsze utwory muzyki sakralnej.

Koncert w farze

Koncert, który odbył się w ubiegłą niedzielę we wnętrzach kościoła Przemienienia Pańskiego, był prywatną inicjatywą obu pań, z entuzjazmem przyjętą przez gospodarza parafii ks. proboszcza Andrzeja Skibę. Grażyna Dziok, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie, jest skrzypaczką i pedagogiem sanockiej Szkoły Muzycznej, a także twórcą i kierownikiem działającego przy SDK zespołu smyczkowego „Con amore”. Monika Fedyk-Klimaszewska, rodowita sanocznica, ukończyła Akademię Muzyczną w Gdańsku (wydział wokalnokantorski oraz kompozycji i teorii muzyki). Obecnie jest solistką Państwowej Opery Bałtyckiej, gdzie śpiewa czołowe partie mezzosopranowe. Współpracuje z operą bytomską i szczecińską.

Sanockiej publiczności znana jest z występów podczas Festiwalu im. A. Didura. Janusz Ostrowski jest natomiast absolwentem łódzkiej Akademii Muzycznej. Pracuje jako pedagog-pianista w PSM, szefując sekcji pianistycznej. Od pół roku gra także na organach w kościele farnym. – *Z Grażynką znamy się od lat, razem uczyliśmy się w Liceum Muzycznym w Rzeszowie. Spotykamy się w Sanoku podczas wakacji, gdzie przyjeżdżam do swoich rodziców – mówi Monika Fedyk-Klimaszewska. – Pomysł, aby wystąpić razem dla sanockiej publiczności, zrodził się spontanicznie. Ja osobiście bardzo lubię śpiewać w katedrze oliwskiej podczas mszy św. transmitowanych przez regionalną telewizję. Może ten sympa-*

tyczny zwyczaj uda się przeszczerzyć na grunt sanocki? Koncert zorganizowaliśmy przy pomocy i udziale naszego kolegi Janusza Ostrowskiego. Pomysł spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony ks. proboszcza. Mimo że artyści nie mieli czasu na nagłośnienie inicjatywy, na koncert przyszło sporo osób. Na program złożyły się najpiękniejsze utwory muzyki sakralnej, m.in. Ave Maria J.S. Bacha-Ch. Gounda, F. Schuberta, G. Cacciniego. Wzruszeni słuchacze nagrodzili wykonawców owacją na stojąco.

Może koncerty utalentowanych artystów z Sanoka w sanockiej farze staną się stałym elementem życia muzycznego naszego miasta? (z)



LUKASZ FEDYK

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- instalacje
 - wdrożenia
 - serwis
- WF-MAG
 - WF-FaKir
 - WF-KaPer
 - WF-GANG

NOWY PRODUKT

www.interq.pl

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 66, tel./fax 464-39-53

Sympatyczna, wakacyjna inicjatywa Moniki Fedyk-Klimaszewskiej (na zdjęciu po prawej) i Grażyny Dziok spotkała się z ciepłym przyjęciem środowiska. Pomiędzy paniami – Janusz Ostrowski. W Sanoku nie brak utalentowanych muzycznie osób. Koncerty dla mieszkańców miasta na pewno cieszyłyby się zainteresowaniem.

Nasze cztery kółka

Japoński kompakt

Nissan almera jest jednym z tych samochodów, w których kierowca, po krótkiej przejażdżce, czuje się tak pewnie, jakby je użytkował co najmniej przez parę lat i to z dużą przyjemnością.

Dynamiczna linia nadwozia kojarzy się zdecydowanie bardziej z europejskimi konstrukcjami, niż pochodzącymi z kraju kwitnącej wiśni. Jedyne jakoś tworzyw sztucznych, użytych do wykończenia wnętrza, może przypominać dalekowschodni rodowód auta. Także wyposażenie nie odbiega od przyjętych dzisiaj na świecie standardów. Testowy egzemplarz posiadał m.in.: elektrycznie opuszczane szyby z przodu, centralny zamek, ABS i poduszki powietrzne. Ładny wygląd nadwozia i niezłe wnętrze to nie jedyne atrybuty kompaktowego nissana. Zaliczyć do nich trzeba mocny, benzynowy, 114-konny silnik o pojemności 1.8 litra oraz świetne zawieszenie. Te cechy sprawiają, że auto doskonale się prowadzi, zarówno na prostej, jak i na zakrętach. Na łukach drogi samochód jedzie jak po szynach. Niezłe jest także tłumienie nierówności dróg. Oprócz zawieszania pośrednia w tym również zasługa 15-calowych kół. Warto zwrócić również uwagę na fakt, iż dynamicz-

ny silnik, przyspieszający od 0-100 km/h w około 10 sekund, nie jest zbyt paliwożerny. Średnio zadowala się siedmioma litrami benzyny na każde sto przejechanych kilometrów. Niewątpliwie pomaga mu w tym duża elastyczność jednostki napędowej, co sprawia, że kierowca nie musi często sięgać do lewarka bardzo precyzyjnie pracującej skrzyni biegów. Samochód w tej wersji silnikowej na pewno nie będzie miał kłopotów z szybkim wyprzedzaniem wolniejszych pojazdów.

Niewątpliwie jest to niezły samochód ale oczywiście dla tych, których stać na wydatek kwoty oscylującej w okolicach 50 tysięcy złotych. Na wyróżnienie zasługuje też sporej wielkości bagażnik. Dodatkową zaletą samochodu, tak jak i zresztą wszystkich japońskich aut, jest duża niezawodność, co jest poparte pięcioletnią gwarancją udzielaną przez producenta.

Marek Tutak



Nissan almera w pełnej krasie.

Felieton z pogranicza

O porozumiewaniu się

Wydaje się, że jesteśmy jedynym gatunkiem, który poświęca tak wiele czasu i wysiłku na wzajemnym porozumiewaniu się. Tworząc tak zwaną kulturę człowiek wykształcił przede wszystkim język oraz wiele pochodnych sposobów komunikowania się z innymi. Potrafi nie tylko przekazywać informacje, ale również emocje o sile niespotykanej gdzie indziej.

Mimo to, a może właśnie z tego powodu, ma tak dużo problemów z wzajemnym zrozumieniem siebie.

I właśnie o rozumienie tu chodzi, a nie tylko o porozumiewanie się. Współczesny świat pełen jest przekazów informacyjnych, które wydają się być jednym wielkim bełkotem niepotrzebnym nikomu poza chyba tymi, którzy go tworzą. I takim bełkotem informacyjnym jest prasa, radio, telewizja. Są nim również książki, filmy oraz przedstawienia teatralne o ile nie stawiają ważnych kwestii adresowanych do konkretnych odbiorców. Bo przecież istotą przekazu informacyjnego powinna być kwestia: kto, komu i po co przesyła informację. Tymczasem doszło do sytuacji, w której staliśmy się wyłącznie nadajnikami wysyłającymi setki wiadomości. Wiadomości te to wyraz naszego wnętrza, które nie potrzebuje zrozumienia a jedynie wyprodukowania się w kosmos. Porozumiewanie, zrozumienie wymagają od nas innego podejścia.

Należy się bowiem zastanowić za każdym razem, co mamy do powiedzenia, komu to mówimy i ostatecznie, w jakim celu mówimy. Jest jeszcze oczywiście sprawa, w jaki sposób mówimy, ale ta wydaje się wtórna wobec trzech powyższych.

Zawsze stoimy wobec konkretnych sytuacji, które należy rozpoznać i zacząć od zbliżenia się do drugiej osoby na tyle, ile to się da. Mowa tu oczywiście o całym kontekście, w jakim znajduje się dana osoba. A więc kim jest, kim jest dla mnie, do czego dążymy razem i w jakim celu. Są to pytania elementarne, wymagające absolutnej szczerości jednak konieczne tak jak przy każdego rodzaju działalności twórczej.

Proces porozumiewania powinien zaczynać się od uświadomienia sobie pewnej trudności, wobec której zawsze stajemy. Tą trudnością jest zafalszowany obraz drugiej osoby. Dzieje się tak z różnych powodów. Mogą być nimi nasze psychiczne stany wyrażające się w niechęci wobec określonych ludzi. Najczęściej wmawiamy sobie wówczas, że z „tym” człowiekiem nie uda się żadna rozmowa. Tymczasem jest to tylko projekcja naszych uprzedzeń nie mająca zbyt wielkiego oparcia w rzeczywistości.

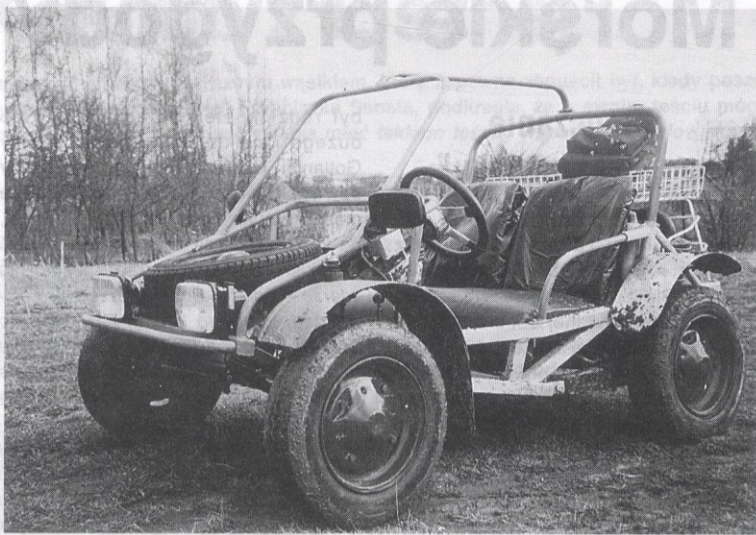
Wypada tu zawsze dokonać pewnego zabiegu oczyszczenia wyobraźni, polegającego na zerwaniu z określonymi jakościami osoby a pozostawieniu jedynie pewnych elementarnych faktów. Czym miałyby być owe określone jakości? Otóż przede wszystkim przymiotnikami, które tak czy owak generalizują przymioty danej osoby, a więc takie jak nudny, głupi, chytry, zarozumiały i tym podobne. Rzecz jasna, tego typu określenia pomagają nam piętnować wady ludzkie, nie są one jednak stałymi elementami tworzącymi człowieka.

Człowiek bowiem w swojej istocie pozostaje dobry i z tym dobrem należy nawiązywać kontakt. Reszta to różnego rodzaju „naleciałości” będące wynikiem wychowania, wykształcenia czy jakby je tam kto chciał określać.

W sumie jesteśmy wszyscy tacy sami, a ujmując rzecz bardziej filozoficznie mamy tą samą istotowość. Oznacza to ni mniej ni więcej, że trzon naszego człowieczeństwa jest jednorodny. Zresztą na tej bazie możliwe jest dochodzenie do wspólnych doświadczeń ludzkich, pomimo różnic kulturowych. I to wspólne doświadczenie stanowi dowód istnienia płaszczyzny, na której możemy się porozumiewać. Wystarczy więc odkryć tę płaszczyznę, by rozpocząć efektywny dialog.

Jacek Rogowski

W przyszłym numerze... pojazd niczym żywcem wyjęty z filmów o Mad Maxie



Inwencja naszych rodaków często potwierdza starą maksymę, że „Polak potrafi”. Tak też było w przypadku tego „kosmicznego” pojazdu. Ale o tym dziwnie wyglądającym autku szerzej za tydzień.

Muzeum Historyczne w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie dosadzeń roślin na skarpie zamkowej

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w sekretariacie Muzeum Historycznego w Sanoku, ul. Zamkowa 2, w godz. od 9.00 do 14.00. Ofertę sporządzoną zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia w zamkniętej kopercie oznaczonej „Dosadzenie roślin na skarpie zamkowej” należy składać w sekretariacie muzeum, ul. Zamkowa 2 do 3 września 2002 r. o godz. 9.00. Przetarg odbędzie się w dniu 3 września 2002 r. o godz. 10.00 w budynku administracyjnym przy ul. Zamkowej 2. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku

zaprasza do składania ofert na realizację zamierzenia pod nazwą: adaptacja strychu – dobudowa klatki schodowej do istniejącego budynku Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego w zakresie stanu surowego w oparciu o posiadany projekt budowlany.

Szczegóły realizacji zamierzenia określa specyfikacja zamówienia. Materiały do przetargu do wglądu i odbioru w biurze Towarzystwa przy ul. Kościuszki 22 w Sanoku. Osobą upoważnioną do wydawania materiału i udzielania informacji jest Wanda Wojtuszczyńska, oraz Andrzej Pęczak (biuro Towarzystwa, godz. 8.00-10.00). Termin złożenia oferty: do dwóch tygodni od daty ukazania się oferty w prasie regionalnej (lokalnej) w biurze Towarzystwa do godz. 12.00. Zamawiający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Gminy Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

1. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości niezabudowanych położonych w Sanoku przy ul. Głogowej, obręb Dąbrówka uregulowanych w księdze wieczystej KW Nr 42268, z przeznaczeniem pod usługi, stanowiących:

- Działkę nr 1200/7 o pow. 27 a, 41 m²
Cena wywoławcza nieruchomości – 68 700,00 zł, wadium – 7 000,00 zł
- Działki nr 1193/8 i nr 1193/10 o łącznej pow. 13 a, 06 m²
Cena wywoławcza nieruchomości – 22 900,00 zł, wadium – 2 500,00 zł

2. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, obręb Posada, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- Działka nr 2220 o pow. 1276 m²
Cena wywoławcza nieruchomości – 40 373,00 zł, wadium – 4 000,00 zł
- uregulowanej w księdze wieczystej KW Nr 54175, z przeznaczeniem pod budowę budynku dwukondygnacyjnego, którego parter zagospodarowany zostanie pod garaże a górna kondygnacja pod usługi nieuciążliwe. Pozostałą część działki przeznacza się pod parking

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 2 WRZEŚNIA 2002 R. O GODZ.10.00 W SALI HERBOWEJ URZĘDU MIASTA SANOKA

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium, które należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Miasta Sanoka: Bank Grupa PEKAO S.A. I Oddział Sanok Nr konta: 10701249-648-2321-010032, w terminie do 29 sierpnia 2002 r.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Przed podpisaniem aktu notarialnego, osoba, która wygra przetarg zobowiązana jest do wpłaty pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu w wysokości 25% ceny osiągniętej w przetargu.

Kolejne opłaty roczne w wysokości 3% ceny osiągniętej w przetargu płatne będą do 31 marca każdego roku. Opłaty te mogą być aktualizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Termin rozpoczęcia budowy: w ciągu 1 roku od podpisania aktu notarialnego. Termin zakończenia budowy: w ciągu 3 lat od terminu rozpoczęcia budowy.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny. Wszelkich informacji dotyczących tej sprawy można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 51 w godzinach od 7.30-15.30, tel. 465-28-40.

Poczta „TS”

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

W nawiązaniu do artykułu pt. „Jeszcze o sesji”, który ukazał się w „TS” nr 30 z dnia 26 lipca 2002 r., w załączeniu przesyłam kserokopię interpelacji radnych Jerzego Winnika i Piotra Mazura z dnia 23.05.2002 r., oraz odpowiedź Pana Zastępcy Burmistrza mgr inż. arch. Stanisława Czernka, a także mój komentarz do tej odpowiedzi z prośbą o wydrukowanie ich na łamach „Tygodnika Sanockiego”.

Uważam, że odpowiedź p. Z-cy Burmistrza na tę interpelację wymaga paru słów komentarza, ponieważ próbuje On w sposób sobie właściwy naginać prawo budowlane, żeby podważyć tezę zawartą w interpelacji, zwałić całą winę na nie-szczęśliwych lokatorów budynku socjalnego a ponadto, żeby uzasadnić swoje stanowisko czyni zarzut prowadzenia nieuczynnej walki politycznej przez opozycję. Ta swoista „falandyzacja” prawa nie zaciemnia jednak istoty rzeczy. Twierdzenie p. Z-cy Burmistrza (patrz odpowiedź str. 2, wiersz 5 i 6): „Przed zasiedleniem budynku zostały przeprowadzone kontrole, potwierdzone protokołami umożliwiającymi zasiedlenie” jest pozbawione podstawy prawnej. Czy te protokoły zawierały stwierdzenie, że wykonany zakres prac remontowych jest zgodny z dokumentacją techniczną?

Wg informacji uzyskanych w Nadzorze Budowlanym, na Zarząd Miasta został nałożony, zgodnie z art. 55 ust. 1 prawa budowlanego, obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynku zamieszkania zbiorowego, jakim jest budynek socjalny.

Zarząd Miasta do dnia złożenia interpelacji nie uzyskał takiego pozwolenia. Uzyskanie przez Zarząd Miasta opinii sanepidu, Straży Pożarnej i Ochrony Środowiska, które to instytucje nie wniosły zastrzeżeń w terminach ustawowych, nie zmienia w niczym sytuacji prawnej. Zacytuj tu treść art. 56 ust. 1 prawa budowlanego: „Inwestor, w stosunku do którego nałożono obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego, jest obowiązany zawiadomić, zgodnie z właściwością wynikającą z przepisów szczegółowych, urzędy

- 1) Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska
 - 2) Państwowej Inspekcji Sanitarnej
 - 3) Państwowej Inspekcji Pracy
 - 4) Państwowej Straży Pożarnej
- o zakończeniu budowy obiektu budowlanego i zamiarze przystąpienia do jego użytkowania”.

Art. 56 ust. 2: „Niezależnie stanowiska przez organy wymienione w ust. 1 w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia traktuje się jak nie zgłoszenie sprzeciwu lub uwag”.

To oznacza tylko tyle i nic więcej. Nie stanowi to pozwolenia na użytkowanie budynku, które wydaje Nadzór Budowlany. Faktem jest, że do dnia złożenia interpelacji nie uzyskano pozwolenia na użytkowanie budynku socjalnego.

Kilka razy wnioskowałem o udostępnienie na posiedzeniu Komisji Budownictwa projektu budowlanego architektury, ogrzewania i wentylacji, w celu przeanalizowania docieplenia budynku, obliczeń strat ciepła w budynku oraz skuteczności wentylacji. Odsyłał mnie uprzejmie w godzinach pracy do SPGM, gdzie ma znajdować się dokumentacja techniczna.

Uważam, że to nie tylko ja, lecz Komisja Budownictwa powinna zająć się tą sprawą. Nie doczekawszy się tego, udałem się do Nadzoru Budowlanego, gdzie udostępnił mi projekt budowlany architektury i konstrukcji przebudowy przedmiotowego budynku. Stwierdziłem tam, że projekt architektury przewidywał docieplenie ścian zewnętrznych budynku przy pomocy warstwy styropianu o grubości 7 cm. Projektowane docieplenie zostało zrealizowane tylko na obydwu ścianach szczytowych.

Nadzór Budowlany nie dysponuje obliczeniami strat ciepła, ani doborem grzejników elektrycznych, więc nie można było tego sprawdzić co do zgodności z Polską Normą. Sprawa jest istotna. Jeśli ten warunek byłby zachowany, to zjawiska destrukcyjne w budynku nie występowałyby z takim nasileniem.

Ciąg dalszy na str. 6.

Ciąg dalszy ze str. 5.
Jeżeli p. Z-ca Burmistrza uważa, że nie jestem wystarczająco obiektywny, to przecież mógł zwrócić się o wydanie opinii technicznych do odpowiedniego rzeczoznawcy spoza naszego terenu, np. z PZITB w Rzeszowie. Niestety, p. Burmistrz nie chciał się na to zgodzić.

Proszę o przedrukowanie załączonej interpelacji, odpowiedzi p. Z-cy Burmistrza oraz mego pisma w całości, aby czytelnicy mogli sobie sami wyrobić obiektywną opinię na poruszony temat.

Z poważaniem
inż. Jerzy Winnik

Od redakcji.

Dokumenty: Pana interpelacja, a także odpowiedź na nią zastępcy burmistrza Stanisława Czernka, zostały omówione w relacji z sesji („TS” nr 30). Przedrukowanie ich w całości zajęłoby półtorej strony tygodnika.

„Tygodnik Sanocki”

Po przeczytaniu kilku wypowiedzi, które ukazały się w poczcie „TS”, Pani radna Janina Sadowska jawi się jako osoba nieskazitelna i nie mająca sobie nic do zarzucenia. Osobiście od lat znam Panią Janinę Sadowską z racji tego, że w roku 1996 dokonałem zakupu budynku położonego w Sanoku przy ul. Padlewskiego 5 i tym samym stałem się współwłaścicielem z tą Panią ww. nieruchomości. Przez 5 lat trwały sprawy procesowe dotyczące zniesienia współwłasności.

Jestem przekonany, że wszystkie listy Pani radnej są elementem kampanii wyborczej.

Przez 4 lata działalności społecznej Pani radnej ośmielam się stwierdzić, że wypowiedziane jej słowa w programie wyborczym, cytuję: „Pragnę pomagać ludziom w rozwiązaniu trudności natury rodzinnej i społecznej, dlatego też każda osoba szukająca pomocy może się do mnie zwrócić” nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Ten cytat całkowicie zaprzecza działalność Pani radnej, na co posiadam odpowiednie dokumenty.

Z poważaniem
Heinrich Edward

W odpowiedzi Pani Teresie Winiarz i Panu Jerzemu Piotrowskiemu

Ogromnie się cieszę, że wyżej wymienieni publicznie przyznali się do destrukcyjnego działania w Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku w 2000 r. Niestety zamierzonego celu nie osiągnęli mimo pomocy dziennikarki, dlatego ciągle nie mogą pogodzić się z tym faktem. Stąd ta gorączka.

Teoretycznie zamieszczone przez nich pismo w „Tygodniku Sanockim” z dnia 2 sierpnia 2002 roku miało być obroną radnego Romana Babiaka, a faktycznie cel uderzenia wymierzony był we mnie.

Wszystkie ataki skierowane na moją osobę odbieram pozytywnie. Z tych faktów wyciągam jeden wniosek:

Mimo że nie piastuję żadnego stanowiska, to widocznie ciągle jestem zagrożeniem dla moich przeciwników politycznych. Do takich niewątpliwie zaliczają się Teresa Winiarz i Jerzy Piotrowski. Na temat poczyną Pani Teresy Winiarz jako przewodniczącej Rady Rodziców w ZSE można by dużo napisać. Jej „działania” na terenie Trepczy doskonale są znane mieszkańcom tej miejscowości. Pan Jerzy Piotrowski niech się też uderzy w piersi czy ma na pewno czyste sumienie?

Jednocześnie oświadczam, że nie będę więcej zabierać głosu na temat radnego Romana Babiaka, ani jego obrońców. Dyskutować mogę merytorycznie, a inwektywy i oszczerstwa zamieszczone w tych pismach są poniżej pewnego poziomu.

Janina Sadowska

Od redakcji.

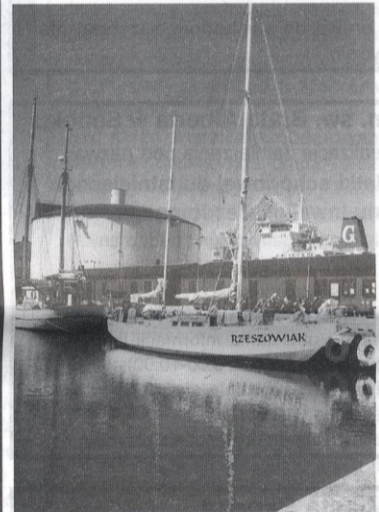
W jednym tylko punkcie całkowicie zgadzamy się z autorką powyższego listu. Chodzi o zakończenie polemik w tej sprawie, które od początku nie były merytoryczne. Jednocześnie zdecydowanie protestujemy przeciwko sugerowaniu czytelnikom, jakoby w którymkolwiek z listów opublikowanych w „TS” pod adresem Pani radnej padły oszczerstwa czy inwektywy. Jesteśmy zdziwieni, że Pani wraca do sprawy, która prawomocnym wyrokiem została zakończona przed niezawisłym sądem.

Soliński sezon w pełni, na zalewie jak zawsze pełno różnego kalibru łodzi i jachtów. Sanoccy żeglarze uważają popularne Bieszczadzkie Morze niemal za drugi dom, jednak chyba każdy marzy o prawdziwie morskim rejsie. No, może prawie każdy, bo gdy jedni marzą, inni... wspaniają. Jeszcze przed wakacjami sanocka załoga żeglowała po Bałtyku.

Morskie przygody pod okiem Jagody

Sanoczanie na „Rzeszowiaku”

Jak nasi w morzu, to od razu wiadomo, że musi za tym stać **Janusz Jagoda** – kapitan żegluga morskiej i prezes Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego w jednej osobie. Jagoda jaki jest, każdy wie. Może sobie budować łódki w Zahutyniu, pływać po Solinie i rządzić w Polańczyku, ale na szerokie wody ciągnie go jak wilka do lasu. Zorganizował rejs, wyczerterował łódź „Rzeszowiak” i skompletował załogę – po raz pierwszy w całości sanocką. Do tego składającą się niemal wyłącznie z członków założonego przez niego BTŻ-u (jedynym rodzynkiem był **Marek Wajcovicz** z Naftowca). Załogę mającą już pewne doświadczenie, choć trzy osoby po raz pierwszy wychodziły w morze. Za to dla Jagody był to już rejs numer dwadzieścia osiem. Formalnie kapitanował, choć w praktyce prowadzenie łodzi powierzył **Michałowi Drwiędze**. Jagodę należałoby raczej nazwać szarą eminencją, co nie przeszkadzało mu pełnić obowiązków szeregowego załoganta. Ale z pewnością nie czuł się osamotniony, bo zwykłym majtkiem był także... Wójt Gminy Sanok, **Mariusz Szymid**.



„Rzeszowiak” na przystani.

Nad wybrzeże dojechali dwoma samochodami, „Rzeszowiak” czekał już w porcie. Ostatnie przygotowania i w morze. Ale dokąd? Odpowiedź dały wiatry. Na Bałtyku przeważają zachodnie, ale gdy wypływali z portu w – nomen omen – Górkach Zachodnich (blisko Gdańska), wiatr akurat wschodni, do tego prognozowany na kilka dni. A zatem decyzja – płyniemy na północ.

Czerwony „Solaris”, czerwone nosy

Ruszyli półwiatrem o średniej mocy, około 5 stopni. – Początek bez niespodzianek – troszkę „haftowano”, troszkę się nie myło – Jagoda już na początek daje próbkę swojego poczucia humoru. Pierwszym portem, do którego zawitali,



W każdym porcie sanocka załoga próbowała miejscowego piwa.

był rodzimy Hel, potem przybili do dużego i pięknego Burgsvik, stolicy Gotlandii. Następnie azymut na kolejny szwedzki port, Visby. A po drodze niespodzianka – spotkali jacht „Solaris”, na którym Jagoda zaliczył aż dziewięć morskich rejsów. – Patrzę i oczom nie wierzę – Solaris. Chociaż przelamowany na czerwono, to poznałem. To było zupełnie przypadkowe spotkanie, nie miałem pojęcia, że w tym samym czasie jest na morzu. Zdarzenie bezwzględnie należało uczcić. Załogę „Solarisa” zaprosiliśmy na imprezę, ta troszkę się przeciągnęła, rano co niektórzy mieli czerwone nosy. Oczywiście od zimnych zakąsek – Jagoda rozwiewa jakieś spekulacje co do charakteru posiadzenia na „Rzeszowiaku”. Pomimo pewnych oznak zmęczenia trzeba było jednak ruszać w dalszą drogę, bo czas nie czeka. A zatem w stronę słynnych Szkiełów Sztokholmu.

Stery kontra Szkiery

Szkiery Sztokholmu to skupisko około trzydziestu pięciu tysięcy wysp i wysepek, rozsianych wzdłuż wybrzeży Szwecji. Można je oczywiście opłynąć łukiem, ale o ileż ciekawiej kluczyć między nimi. Sanoczanie wybrali rzecz jasna wariant trudniejszy i bardziej niebezpieczny. Kolejnymi przystankami były porty w Nynashamn i Sandhamn. Do tego drugiego dobili w nocy, mimo to część załogi wsiadła w podmiejską kolejkę i pojechała zwiedzać Sztokholm. Rano do portu zaczęły splotać ultranowoczesne jachty. – Chłopaki nie mogli oczu oderwać, mało głów im nie poodkręcało. Prawdopodobnie odbywały się tam jakieś międzynarodowe regaty wysokiej rangi – przypuszcza Jagoda. Po wypłynięciu z Sandhamn chcieli zahaczyć o Alandy, ale wiatr zmienił się na zachodni i wszystko wskazywało na to, że teraz takie wianie może utrzymać się przez kolejnych kilka dni. Zapadła więc decyzja, że Alandy omijają łukiem, choć w zasięgu wzroku. Trochę dość już mieli tego kręcenia.

Bo trzeba wiedzieć, że rejs przez szkiery to swoisty morski slalom, gdzie nawet chwila nieuwagi mogła drogo kosztować. Jagoda poważnie: – Kilka razy naprawdę się bałem, nie ukrywam. Na przykład wtedy, gdy w ciemną noc musieliśmy pokonać wąski przesmyk między wyspami, liczący około 10 metrów. Wprawdzie nabeźniki dość precyzyjnie określały jego położenie, ale bałem się, że może być tam za płytko. Tymczasem potem wyszło na jaw, że w tym miejscu skały schodzą pionowo aż na głębokość 18 metrów. Albo mgła, która dopadła nas pomiędzy Sandhamn a Ventspils. To znaczy na początku wydawało nam się, że to mgła, ale potem doszliśmy do wniosku, iż musi być to po prostu... chmura zawieszona tuż nad wodą. Mglę wiatry z pewnością zdołałyby rozproszyć, tymczasem przez dwa dni nie mogliśmy wydostać się z tych oparów. Przez dwie noce nie zmrzyłem oka, nie dałem się zmienić – nie to, żebym



Niezapomniana chwila w morzu.

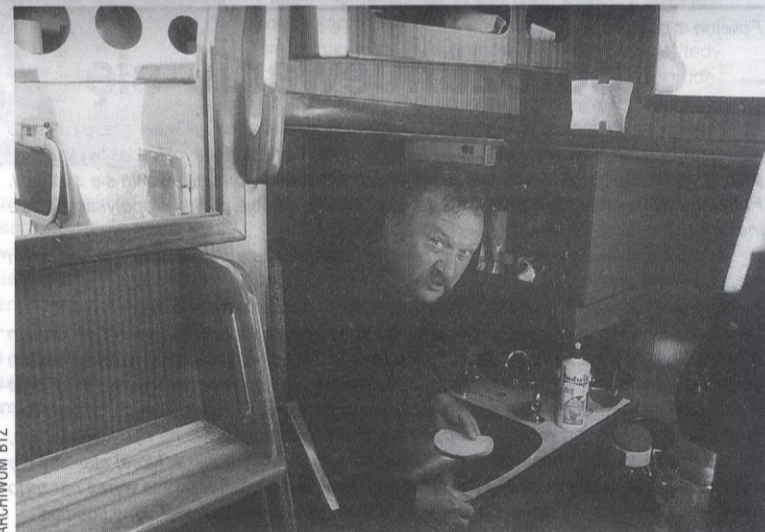
nie miał zaufania do innych członków załogi, ale po prostu czułem się odpowiedzialny za ludzi.

Ruchoma wyspa i wiadro śledzi

Ale większość rejsu upłynęła w bardzo wesołej atmosferze, nie brakowało zabawnych sytuacji. Jak choćby wtedy, gdy nie mogli ustalić współrzędnych widniejącej na horyzoncie wysepki. – Patrzę przez lornetkę, widzę wysepkę na współrzędnych powiedzmy 330 stopni. Ale za moment widnieje na 320... Ki czort? Patrzę jeszcze raz, a ona już na 310! Podpływamy bliżej i co się okazuje? To mały stateczek wojskowej straży przybrzeżnej, tzw. tankietka, stylizowana na wyspę. Maszt wymalowany na jakieś drzewo, środek łodzi w ciemniejszym



Marcin Śmietana zwarty i gotowy.



Kapitan Jagoda po ciężkiej nocy.

kolorze, jak kawałek łądu, a dziób i rufa na niebiesko, żeby wtapiały się w kolor wody.

Kapitan Jagoda lubi dużo mówić, co raz załoga wykorzystwała przeciwko niemu. W łotewskim porcie rybackim Ventspils wyrwało mu się, że jeżeli załatwią jakieś ryby, to je wypatroszy i usmaży. Dwa razy powtarzać nie musiał, wiara już wiedziała, jak zagospodarować Jagodę na wiele długich godzin. Chwile później zjawili się z... wiadrem śledzi i koszem fląder. Cóż, słowo się rzekło, ważny kapitan żegluga morskiej musiał podjąć rękawy i robić za kuchcika. – Całe szczęście, że Marek Wajcovicz zlitował się nade mną i pomógł mi w tej skrobaninie. A i tak siedzieliśmy pół nocy. No, ale przynajmniej wszystkim smakowało.

Deszczowe zakończenie

Porty państw dawnego Związku Radzieckiego były ostatnimi przystankami w rejsie sanockiej braci. Łotewskie Ventspils i Liepāja zrobiły na naszych żeglarzach duże wrażenie. – Łotwa, choć

znacznie biedniejsza od Polski, porty ma bez porównania nowocześniejsze, sanitariaty jak w hotelu. Do tego przyjęto nas bardzo serdecznie. Powinniśmy się uczyć od Łotyszy – mówi Jagoda. Z Liepai popłynęli jeszcze do wielkiego wojskowego portu w Kłajpedzie na Litwie. Portu historycznego, więc nie mogło zabraknąć odwiedzin w muzeum morskim. Znowu spotkali kilka polskich łodzi, między innymi Kapitana 2, na którym Jagoda także już pływał po morzu. – Wyraźnie dało się odczuć, że Litwini nie lubią, gdy się u nich mówi po rosyjsku. Gdy zagadywałem „gawari pa ruski?”, udawali, że nie rozumieją. Już łatwiej porozumieć się tam po angielsku. Cóż, widać, że historyczne zaszczości wciąż jeszcze są żywe.

Termin czarteru nieubłaganie zbliżał się do końca, więc prosto z Kłajpedy musieli już wracać do Polski. Po dwóch dobach dobili do Helu i dopiero wtedy zaczęło lać. Ulewa zakończyła sanocki rejs stażowo-szkoleniowy, lecz nie zdołała popsuć humorów. Tym bardziej że niektórzy już szykują się na kolejny rejs. W październiku Jagoda organizuje wyprawę na Adriatyk.

Bartosz Błażewicz

Wnet minie ćwierć wieku, jak pan Franciszek przestał pracować zawodowo. Po prostu zdrowie zaczęło odmawiać mu posłuszeństwa. Ponieważ nie miał jeszcze odpowiedniego wieku, najpierw otrzymał rentę. A kiedy skończył sześćdziesiąt pięć lat, emeryturę.

W sierpniowe przedpołudnie zastajemy go, jak krząta się po niewielkim ogrodzie, doglądając drobiu. I chociaż schorowane nogi bolą, nie siądzie, nie odpocznie. Chce być jeszcze użyteczny w tym niewielkim gospodarstwie w Zahutyńcu, gdzie mieszka w parterowym drewnianym domu pobudowanym na początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia.

Sam pochodzi z Lisznej. Tam się urodził i wychował. Stamtąd pewnego wrześniowego dnia 1939 roku, jako członek „Strzelca”, wziął karabin i poszedł na wojnę, która miała potrwać krótko. Tak im mówiono, tym młodym, jeszcze prawie chłopcom. Ta wojna nie miała potrwać długo. Alianci: Francuzi i Anglicy, mieli lada dzień przyjść z pomocą Polsce napadniętej przez Niemcy hitlerowskie.

Ale jak większość żołnierzy zmobilizowanych w pierwszych dniach wojny na południowo-wschodnich rubieżach kraju, nie zaznał smaku prawdziwej walki. Siedemnastego września od wschodu uderzyli Sowieci. Można było ratować się przejściem granicy polsko-rumuńskiej. Można też – jak pan Franciszek – próbować dotrzeć na Węgry. I tak zrobił. Węgrzy pomagali polskim uciekinierom. Potem były długie miesiące oczekiwania na szansę. A jedyną dla tych młodych ludzi, którzy z niecierpliwością śledzili doniesienia z frontów wojny, była ucieczka z obozu i przedostanie się na Zachód.

Czekając na okazję, czasem myślał, że może zrobić błąd, że w pamiętnym 1939 roku nie skierował się na wschód. Po układzie Sikorski-Majski, w Rosji polską armię formował generał Władysław Anders. Ale część tej armii następnie została ewakuowana na Bliski Wschód. I nadal młodzi rozmyślali, kalkulowali, że może jednak, kierując się na Węgry, wybrali mniejsze zło. Któż bowiem wówczas z tych szeregowców i podoficerów miał jakie takie informacje o zawiłych i pokrętnych grach prowadzonych przez alianckich dyplomatów?

– W 1943 roku, po różnych perypetiach, dotarłem do Palestyny – wspomina. Tymczasem część polskiej armii, którą Anders z Rosji wyprowadził na Bliski Wschód, potrzebowała świeżej krwi. Franciszkowi Sabatowi było dane dostać się do Drugiego Korpusu Polskiego, który miał się wstawić w walkach we Włoszech. Najpierw w bitwie o Monte Cassino, Ankonę, a na koniec o Bolonię.

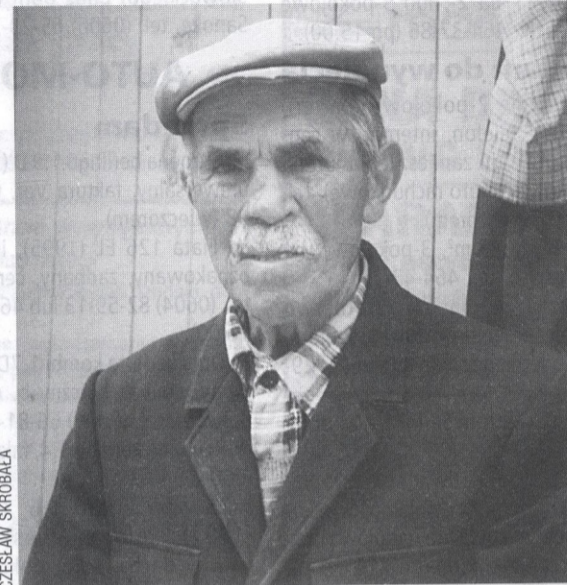
Wcielono go do 13. Batalionu Strzelców, wchodzącego w skład 5. Kresowej Dywizji Piechoty „Wilno”. Drugi Korpus Polski, dowodzony przez generała Andersa, po blisko roku zwycięstw i potyczek, raz jeszcze miał się sprawdzić w rejonie Bolonii, gdzie Niemcy wcale nie zrezygnowali z oddania aliantom tej części włoskiego buta.

Doskonale pamięta tamte kilkanaście kwietniowych dni (9 – 21 kwietnia 1945 rok), kiedy w okolicach miasta uderzyli na wyborowe dywizje niemieckie. I znowu młodzież z różnych stron Polski, także z Sanoka

Kiedy poszedł bić się o Polskę, miał dwadzieścia lat. Po ośmiu wrócił do ojczyzny. Franciszek Sabat – o nim mowa – żołnierz Andersa, całe swoje długie życie przepracował rzetelnie, uczciwie. I teraz, kiedy ma już dorosłych wnuków, nie może pogodzić się, że na stare lata niewielka emerytura ledwie starcza na związanie przysłowiowego końca z końcem

Kolumb z Lisznej

Jest starszym człowiekiem. Z charakterystycznym wąsikiem, który zapewne zapuścił był, kiedy poszedł, aby walczyć o Polskę. Ryszard Błażejowski, zięć Franciszka Sabata, podkreśla, że o swoim teściu mógłby mówić jedynie w superlatywach. – To ogromna satysfakcja mieć takiego teścia, wspaniałego człowieka, ojca i dziadka – akcentuje zięć.



CZESŁAW SKROBALA

i okolicznych miejscowości, poszła, żeby bić się o ojczyznę. Wielu z nich na zawsze pozostało pod Bolonią. Przeszło dwustu czterdziestu poległych i ponad tysiąc dwustu rannych. On miał szczęście. Wyszedł cało. Ale, jak się okazało, droga z Włoch do Polski nie była taka krótka, jak myślał. Jak również sądzili jego współtowarzysze broni.

Chociaż wojna dla Franciszka Sabata zakończyła się w kilkanaście dni po zdobyciu Bolonii, w wojsku mówiono już o nowej. Trzeciej wojnie światowej. Tym razem z Sowietami.

Ze słonecznej Italii załadowano żołnierzy na okręty i Morzem Śródziemnym przewieziono do Szkocji. Był 1946 roku, siódmy rok jego wojennej tułaczki. Pan Franciszek był sierżantem. Umiał się bić, ale cóż miał robić na tej dużej wyspie. A poza tym ciągnęło go do swoich. Ojciec pisał: „Synu wróć. Wojna się skończyła, w kraju jest praca. Zaczyna być normalnie”. Pisała matka, prosząc, żeby wrócił. On sam pisał do Polski, którą opuścił jesienią 1939 roku. Także jego koledzy chcieli wracać. Generał Anders – nasz bohater pamięta to dobrze – nie odradzał. Mówił do tych swoich sprawdzonych żołnierzy,

że mogą zostać w Anglii, gdzie znajdują dla siebie miejsce, ale jeśli chcą do ojczyzny, on ich nie zatrzymuje.

Kto wiedział, że w Polsce rządzą Sowieci? Nikt z powracających nie przypuszczał, że zostaną źle przyjęci w kraju. Franciszek Sabat był jednym z przeszło trzech tysięcy, których zaokrętowno i wysłano do kraju. Siedemnastego lipca 1947 roku stanęli na redzie w Gdyni.

Nie zapomni tamtego obrazka, gdy po trapie schodzili na ląd. – Wyglądaliśmy jak gęsi – wspomina. A potem, pewnie funkcjonariusze UB lub NKWD, zdarli im dystynkcje i odznaczenia. I nie pozwolono im rozmawiać. Nie podobały mu się nowe porządki, jakie zastał w Polsce. Na wszelki wypadek nie odzywał się, nie mędrkował. Chciał już być w domu. Zobaczyć rodziców.

Pierwszego stycznia 1948 roku zaczął pracować. W odbudowywanym po zniszczeniach wojennych Sanowagu. A potem, aż do renty w 1978 roku, w wydziale remontowym w Zastawiu. I tak leciał rok za rokiem. On był żołnierzem Andersa, a więc w pojęciu władz PRL-u tym gorszym.

Dopiero całkiem niedawno jako żołnierz drugiej wojny światowej walczący na Zachodzie zaczął być zapraszany do okolicznych szkół. Dzieciom i młodzieży opowiada o wojnie. Jest przecież naoczny świadek wydarzeń, które dla młodego pokolenia Polaków stanowią jedynie odległą historię.

Niewiele mu zostało pamiętek. Wśród nich odznaka Drugiego Korpusu Polskiego oraz 5. Kresowej Dywizji Piechoty. O tyle charakterystyczna, że w środku odznaki znajduje się sylwetka żubra. I jeszcze angielski srebrny medal z wizerunkiem Jerzego VI, króla Anglii, na awersie oraz datami 1939-1945. To wszystko.

Nie chcieli go kombatanci, teraz on nie chce. Niegdyś nie doceniano jego zasług wojennych, ale i teraz, w wolnej już Polsce, nie pamięta się o Franciszku Sabacie. Ale nie dba o to. Ważne, że ma szacunek rodziny. Że jeszcze zdrowie na tyle pozwala, aby się czuł pożyteczny w domu. A że ostatnio podwyższono mu emeryturę o cztery złote, to inna sprawa. Niech się wstydydzą ci, którzy tak go oszacowali. On swoje wie. I do dzisiaj się zastanawia, dlaczego blisko pół wieku temu tak bardzo chciał wrócić do kraju.

(czak)

Tylko pięć szpitali w województwie podkarpackim ma szansę na znalezienie się w krajowej sieci publicznych placówek służby zdrowia. Ta informacja wywołata duże poruszenie wśród dyrektorów i menedżerów zawiadujących szpitalami w tym regionie kraju. Czy sanocki szpital w tej sytuacji nie znajdzie się w niższej kategorii tzw. placówek powiatowych, to się okaże. Ważne, że placówka ta ma w Sanoku wielu życzliwych ludzi, nie wyłączając władz samorządowych miasta i powiatu

Budowa pawilonu szpitalnego koniecznością

Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ w Sanoku, przypomina, że rozporządzenie ministra zdrowia z 27 lutego 1998 roku określa wymagania, jakim powinny pod względem fachowym i sanitarnym odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Niestety szpital SPZOZ w Sanoku był projektowany i budowany w latach 60-tych, dlatego nie spełnia wszystkich wymogów tego rozporządzenia. Jednocześnie ze względu na istniejące bariery architektoniczne, nie jest możliwa przebudowa istniejącego obiektu tej placówki. Stąd konieczność budowy nowego obiektu tzw. pawilonu diagnostyczno-zabiegowego.

Wybudowanie pawilonu, podkreśla dyrektor, umożliwi uruchomienie nowoczesnego bloku operacyjnego, centralnej sterylizacji, działu diagnostycznego (zespół laboratoriów i diagnostyki obrazowania), zmianę lokalizacji i osiągnięcie standardów przez oddział ratunkowy, a także uzyskanie powierzchni dla 50 łóżek szpitalnych. Ponadto realizacja inwestycji pozwoli na wyjście z budynku przy ulicy Konarskiego, który wymaga generalnego remontu i przebudowy. W efekcie możliwe będzie podniesienie komfortu leczenia pacjenta w szpitalu, skomasowanie usług szpitalnych pod „jednym dachem”, poprawa warunków sanitarno-epidemiologicznych oraz warunków pracy personelu medycznego.

Najważniejsze jednak, że szpital będzie mógł wyjść naprzeciw wzrastającym potrzebom zdrowotnym. W ostatnich latach występuje wyraźna tendencja wzrostowa zapotrzebowania na leczenie w sanockim szpitalu, co obrazują poniższe tabele.

Ilość leczonych pacjentów w szpitalu w latach 1999 – 2001

Lata	1999	2000	2001
Ilość leczonych pacjentów	12 065	13 418	14 187

Ilość wykonanych zabiegów operacyjnych w szpitalu w latach 1999 – 2001

Lata	1999	2000	2001
Ilość zabiegów	2 651	2 825	3 262

Ilość pacjentów szpitalnych spoza Powiatu Sanockiego w latach 2000-2001

Lata	2000	2001
Ilość leczonych pacjentów	1 420	1 853

Bieszczadzkie trójmiasto

Niezwykle aktywna na rynku przewozów pasażerskich firma PKS-Connex doprowadziła do zbliżenia trzech bieszczadzskich miast umiejętnie łącząc zalety zbiorowej komunikacji miejskiej i lokalnej.

W czerwcu firma przewozowa Connex, właściciel sanockiego PKS-u uruchomiła komunikację łączącą najodleglejsze zachodnie dzielnice Sanoka z wschodnim przedmieściem Leska. Pośrodku około 30-kilometrowego odcinka ulokowane jest miasto Zagórz. Autobusy Connexu po części dublują lokalne kursy, również obsługiwane przez tą firmę, ale też spełniają rolę komunikacji miejskiej wewnątrz Sanoka i Leska.

Jednocześnie istnieje pilna potrzeba spełnienia kryteriów przedstawionych w projekcie Ministerstwa Zdrowia, jakie będą wymagane od szpitali, aby zostały one włączone do krajowej sieci szpitali publicznych. W kryteriach podstawowych, jakie szpital sieciowy musi spełnić są między innymi: odpowiedni blok operacyjny i centralna sterylizacja, które właśnie będą zlokalizowane w pawilonie diagnostyczno-zabiegowym. Poza tym zgodnie z programem „Narodowa ochrona zdrowia” z 27 maja 2002 roku, opublikowanym przez Ministerstwo Zdrowia, szpital działający w sieci otrzyma dodatkowe wsparcie finansowe „płatne za gotowość” oraz dofinansowanie zakupów inwestycyjnych ze środków budżetowych.

Zaniechanie opisywanej inwestycji, w świetle obowiązujących przepisów, może oznaczać ograniczenie zakresu leczenia w sanockim szpitalu, a być może wymusi nawet zmianę jego profilu działalności. Natomiast, chcąc utrzymać działalność szpitala na co najmniej dotychczasowym poziomie, niezbędna jest budowa pawilonu diagnostyczno-zabiegowego.

Jest to przedsięwzięcie radykalnie rozładujące tłok w przelotowych autobusach na trasach wychodzących daleko poza Lesko i Sanok. Wyraźnie zwiększył się komfort podróży na tym najbardziej uczęszczanym odcinku. Dla wielu sanoczan, regularnie dojeżdżających do Leska, jak i mieszkańców Leska zatrudnionych w Sanoku, dotarcie do dworców autobusowych w obu miastach było jedynie etapem. Obecnie autobusy Connexu w swej trasie w obrębie miast dowożą pasażerów do rzeczywistego celu podróży.

Przed siedmioma laty w Lesku oddano do użytku nowoczesny dworzec autobusowy wybudowany poza ścisłym centrum miasta. Pozwoliło to na rozładowanie tłoku na wąskich uliczkach, oraz obniżenie poziomu hałasu, ale też utrudniło mieszkańcom dostęp do jednego środka komunikacji zbiorowej. W tej chwili w Lesku poza dworcem umieszczone są na tej trasie dwa przystanki autobusowe. Między władzami miejskimi, firmą Connex i policją trwają obecnie uzgodnienia co do lokalizacji trzeciego. Uruchomienie nowej linii szczególnie cenią ludzie starsi, dla których piesze dotarcie do położonego na wzgórzu miasta jest prawdziwą próbą sił.

– Dla Sanoka i Zagorza, od dawna związanych liniami sanockiej komunikacji miejskiej, inicjatywa Connexu nie jest może krokiem znaczącym. Dla Leska jest ona istotna, stwarza namiastkę komunikacji miejskiej i dlatego wysoko ją oceniamy – mówi burmistrz Leska Robert Petka.

Grzegorz Demel

Jeszcze o Eurofolku

W tego rodzaju plenerowych koncertach akustyk jest ostatecznym cenzorem, i niestety jedynym, od którego zależy nie tylko ogólne brzmienie. Może on zniweczyć zamiysł niejednego utworu a zespół przedstawić w groteskowym wymiarze. Tak też się stało na koncercie Matragony, podczas którego realizator nie pozwolił, aby publiczność usłyszała grę instrumentów grających główne partie, zwłaszcza fletu, w wielu utworach.

On tego nie usłyszał ani nie zauważył – w przeciwieństwie do publiczności. Niektórzy słuchacze w trakcie koncertu próbowali reagować na dziwne niezgodności między tym, co widzieli, z tym, co słyszeli – bezskutecznie. Brzmienia instrumentów akustycznych wydawały się czymś zupełnie niezrozumiałym dla realizatora, do którego docierały tylko mocne brzmienia, co potwierdziły następne prezentacje. Poprzedniego dnia festiwalu, unikalna „Karpattia” z Węgier z podobnych przyczyn zgubiła się w kontekście hałaśliwych, elektrycznych brzmień innych grup. Szkoda, że pracę tak wielu ludzi może zniszczyć jeden mistrz dyskoteki, i żal, że odpowiedzialność zawsze i tak spada na muzyków.

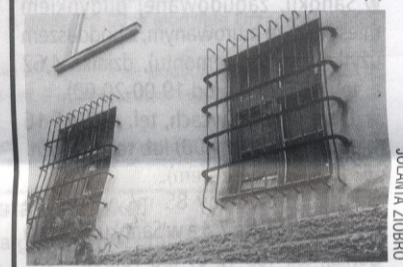
Jan Oklejewicz

Śladem naszych publikacji

Poskutkowało

Dwa tygodnie temu zastanawialiśmy się na łamach „TS”, co kryją teckizy z dokumentami, złożone w niezbyt pieczołowicie zabezpieczonym lokum na tyłach Bratruy. Nasza interwencja częściowo poskutkowała – okna z porozbijanymi szybami zostały zasłonięte od wewnątrz, zmniejszając przynajmniej ryzyko pożaru, do którego mogliby doprowadzić miłośnicy wina marki wino, często bawiący w tej okolicy.

(z)



JOLANTA ZIOBRÓ

Przeżyłem to samo

– W ostatnim numerze „TS” przeczytałem wyznania Artura, który dał się namówić na wyjazd do Włoszech za pośrednictwem firmy „Pegaz” z Krosna. Niestety, ja także skorzystałem z tej oferty i z podobnym skutkiem jak Artur – zadzwonił do redakcji Paweł, aby podzielić się swoimi przeżyciami i ostrzec rówieśników. Chłopak pojechał do Włoch razem ze swoją siostrą Tatianą. Według zapewnień właścicielki biura miał pracować na plaży w barze, a siostra z dziećmi. Po przyjeździe na miejsce pośredniczka zainkasowała 200 euro i wsadziła rodzeństwo w następny autobus. Wyszli we wskazanej miejscowości na stacji benzynowej. Po półgodzinnym oczekiwaniu przyjechał Włoch, u którego mieli pracować w domu i w ogrodzie. – Niestety, nasz gospodarz zawiózł nas na pole i wysadził między winogronem a brzoskwiniami. Stała tam budka kempingowa, gdzie mieszkało już trzech Polaków. Nie dostaliśmy niczego do jedzenia, a do picia służyła woda z robakami, z ogrodniczego węża, którą trzeba było cedzić przez szmatę. Po trzech dniach zadzwonił do właścicielki biura w Krosnie. Kazała nam wrócić na stację benzynową. Dojechaliśmy tam stopem. Zaopekował się nami Włoch, który bezskutecznie próbował skontaktować się z naszą „opiekunką”. Po czterech dniach załatwił nam pracę w magazynie. Warunki były okropne. Pracowaliśmy pod dachem w 40-stopniowym upale. Po miesiącu właściciel interesu wyrzucił nas, twierdząc, że jesteśmy niewydajni. Nie będę opisywał, jak dotarłem do Neapolu, a potem Polski. To był koszmar. Dobrze, że wcześniej udało mi się wysłać do domu siostrę. Właścicielka biura okłamała naszą mamę, mówiąc, że siostra pracowała w trzech domach. Ten wyjazd był jednym wielkim nieporozumieniem. Wspominam go, jak zły sen – mówi Paweł.

(z)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe (po remoncie) 49 m², cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 37,50 m² przy ul. Lipińskiego, tel. 464-46-21.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25,52 m² (kawalerka) przy ul. Poprzecznej 3, tel. 464-82-99 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, tel. (0502) 03-79-35.
- ★ Tanio dwa mieszkania połączone (63,30 m²), II piętro, balkon, telefon, kablowka (raty) plus działka rekreacyjna 100 m od bloku, tel. 463-25-38 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 36 m², 2-pokojowe (III piętro), przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-69-51.
- ★ Mieszkanie 49 m² (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Robotniczej, tel. 463-49-82 (po 20.00) lub (0600) 78-58-14.
- ★ Mieszkanie 51,02 m² (II piętro), samodzielne centralne, nowe okna, niski czynsz, tel. (0504) 17-52-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), 3-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, cena do uzgodnienia, tel. 463-34-36 lub (0502) 62-49-51.
- ★ Mieszkanie 59 m² (pow. całkowite 71 m²), III piętro, przy ul. Orzeszkowej, cena 1.000 zł/m², tel. 464-71-39 lub (0505) 59-69-66.
- ★ Sprzedam udział w nieruchomości w Sanoku, zabudowanej budynkiem mieszkalnym murowanym, z poddaszem użytkowym (do remontu), działka 4,62 a, tel. 463-55-44 (od 19.00-20.00).
- ★ Dom w Olchowcach, tel. 462-41-16 (niedziela, 8.00-11.00) lub tel. grzechn. 463-10-12 (wieczorem).
- ★ Dom drewniany 85 m², wszystkie media, na działce 7,4 a w Sanoku (Szkłana Góra), tel. 463-12-07 (po 16.00).

- ★ Dom murowany (możliwość działalności gospodarczej) przy ul. Pigionia 12, tel. 463-08-83.
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Dom drewniany w Sanoku (modrzew), wszystkie media, działka 13 a, przy ul. Brzechwy 21, wejście od ul. Dąbrowieckiej, wiad. całodzienna informacja na miejscu do 1 września.
- ★ Sklep 9 m² (magazyn 4 m²), przy ul. Cegielnianej, tel. (0601) 94-63-53.
- ★ Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-17-71 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 33 a w Bykowcach, tel. 462-41-75.
- ★ Działki pod zabudowę przemysłową w Sanoku, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 42 a w Płowcach 43, tel. 436-58-84 lub (0603) 99-10-36.
- ★ Działkę budowlaną 25 a w Załużu, tel. 463-58-93.
- ★ Działkę rolną 14 a, niezagospodarowaną, 300 m od drogi na Stroże (po lewej stronie), cena 1.000 zł/ar – do negocjacji, tel. (0692) 69-15-98.
- ★ Nasadzenia i altankę z działką 5 a Pracowniczego Ogrodu Działkowego (działki nr 95 im. M. Reja nr 1 w Sanoku), w przystępnej cenie, tel. 463-22-89.
- ★ Gospodarstwo rolne 1,20 ha wraz z zabudowaniami w Kostarowcach 149, gm. Sanok, tel. 463-03-94.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

Kupię

- ★ Mieszkanie, min. 3-pokojowe (I-III piętro) w Sanoku, tel. 463-19-81.
- ★ Dom w Sanoku lub okolicach, tel. (0607) 59-13-77 lub 463-47-30.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną w Sanoku, w pobliżu Śródmieścia, tel. 463-02-80.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 62,58 m² (III piętro) przy ul. Robotniczej 21, na mniejsze - lub sprzedam, cena do uzgodnienia, tel. 464-85-77.
- ★ Pilnie, mieszkanie komunalne 1-pokojowe - na 2-, lub 3-pokojowe z dopłatą, tel. 464-37-86 (po 15.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter), własne c.o., telefon, internet, w centrum Sanoka - do zamieszkania lub na cele usługowe (biuro rachunkowe), tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, na os. Wójtostwo, tel. 464-42-22.
- ★ Mieszkanie, na os. Wójtostwo (najchętniej uczniom lub studentom) - na okres jednego roku, tel. (0605) 29-77-23.
- ★ Garaż w centrum Sanoka - za opiekę nad domem, tel. (0604) 56-69-80.
- ★ Lokal 605 m² - dwie sale z zapleczem sanitarnym, na działalność dyskotekowo-rozrywkową lub handlową oraz pomieszczenie chłodnicze 210 m² na przechowanie warzyw i owoców lub hurtownię, przy ul. Przemyskiej, tel. 463-50-65.
- ★ Lokal na bieżącą lub inną działalność (I piętro), telefon, toaleta, przy ul. Jagiellońskiej (na Okopisku), tel. 463-45-86.
- ★ Lokal na działalność gospodarczą (z możliwością podziału) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Lokal 50 m² na działalność handlową przy ul. Żydowskiej 1 (obok Hali Targowej), tel. 463-35-61.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 i 7 m², tel. 463-05-93.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domu w Sanoku lub okolicach, tel. (0605) 68-82-02.

- ★ Pilnie, mieszkania 2-, lub 3-pokojowe na os. Słowackiego lub Błonie na okres do 2 lat (płatne od ręki), tel. 464-37-86 (po 15.00) lub (0607) 43-51-66.
- ★ Małżeństwo wynajmie - mieszkanie 3-, 4-pokojowe na os. Błonie lub Słowackiego, bądź dom w okolicach Sanoka, tel. (0606) 65-23-37.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena berlingo 1.9 D (1998/1999), uniwersalny, faktura Vat, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Fiata 126 EL (1995), immobiliser, oznakowany, zadbane, cena 3.500 zł, tel. (0604) 82-59-13 lub 463-03-67 (po 16.00).
- ★ Opla kadetta kombi 1.7D, kolor czerwony, stan techniczny b. dobry, cena 8.300 zł, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Renaulta kangoo 1.4, faktura Vat, tel. (0601) 94-63-53.
- ★ Suzuki Vitara 1.6, Geo Traker (1991), kolor niebieski metalik, twardy dach, radio, pokrowce, dwa kpl. kół, cena 16.500 zł, tel. Ropieńka 460-11-39.
- ★ Peugeotta J5, 2.5D, kolor biały, stan względnie dobry, plus koła zimowe, rozrusznik, ładowność 1.6 t, blaszak (do jazdy), tanio, tel. (0607) 43-51-66.
- ★ Skodę felię LX 1.3 (1999), przeb. 10.300 km, stan idealny, tel. 463-79-37.
- ★ Seicento young (1999), przeb. 35.600 km, immobiliser, radio, komplet kół zimowych, cena 16.200 zł - do uzgodnienia, tel. 463-21-67 lub (0609) 76-87-92.
- ★ Poloneza (1988), w całości lub na części, b. tanio, tel. 465-23-62 (do 13.00).

- ★ Dużego fiata w b. dobrym stanie, na chodzie, zarejestrowany, cena 200 zł, tel. (0603) 65-88-08.
- ★ Wartburga kombi 353, wartburga 1300 oraz żuka plandekę, tel. 467-20-10 lub (0608) 81-42-65.
- ★ Fiata 126p bis 703 (1997), cena do uzgodnienia, wiad. P. Łach, Zagórz, ul. Bieszczadzka 1.
- ★ Samochód ciężarowy K.I.A. 2.7D, chłodnio-mroźnia przystosowana do Unii, pierwsza rejestracja 1 2000 r., tel. 463-48-23.
- ★ Barkas ciężarowo-dostawczy, skrzyniowy, cena 2.200 zł, wiad. Bykowce, ul. Jasna 7, lub tel. 462-41-75.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Zamrażarki Caravell 320 I, 220V, stojące, z przeszklonymi drzwiami - 2 szt., cena 300 zł/szt., tel. 469-60-46.
- ★ Dużą ilość płyty pilśniowej białej, o wym. 300 x 50 cm, tel. 463-19-54.
- ★ Bryczkę konną plus sanie wyjazdowe (do remontu), tel. 463-17-71 (wieczorem).
- ★ Maszynę do mlócenia, prasę KUNA oraz silnik spalinowy S-15 - sprawne technicznie, cena ok. 3.000 zł, wiad. P. Łach, Zagórz, ul. Bieszczadzka 1.
- ★ Tanio podręczniki do kl. IV i V, tel. 464-04-14.
- ★ Nowofunlandy czarne (szczeniaki), po rodzicach rodowodowych, tel. (014) 686-38-98 (po 16.00).
- ★ Szczeniaki jamnika gładkowłosego, czarno-podpalane, tel. 464-87-64 lub (0601) 56-34-70.

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY GARDEROBY
I SZAFY WNĘKOWE

taniej do 40 %

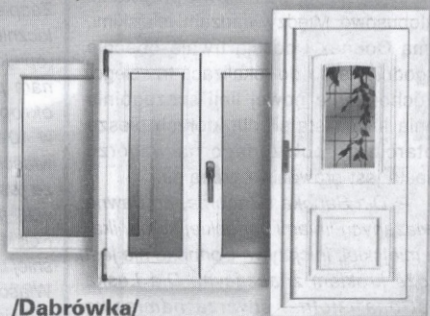
wyprzedaż mebli komisowych
ceny negocjowane

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



KUPIJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

**PROJEKTOWANIE
ARCHITEKTONICZNE**
tel. kom. 0503 735 348

**Całościowe remonty.
Fachowo.**
tel. 466-41-48

Sprzedam
Spółkę jawną
prowadzącą działalność
- lub budynki
tel. 0607 097 413, 462-28-64

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

**Sanockie Zakłady Przemysłu Gumowego
„Stomil Sanok” S.A.**

wynajmą na korzystnych warunkach
pomieszczenia w Budynku Przychodni Przyzakładowej
przy ul. Przemyskiej 23

Obok budynku Przychodni oferujemy parkingi w tym oznaczone miejsca dla inwalidów. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 465-41-50 lub osobiście w budynku Przychodni Przyzakładowej, pokój nr 72.

Husqvarna

*Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.*

NOWA OFERTA

Mikrociągnik MT8-132.32 Diesel 22 KM
Mikrociągnik UNIMAX Diesel 10 KM



Oraz promocyjna oferta sprzedaży
kosiarek, kos i pił HUSQVARNA

Sklepy firmowe:

SAN-TECH

SERWIS I CZĘŚCI

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

Sprzedam - cd.

- ★ Półkotapczan oraz okno o wym. 2.40 x 1.50m, tel. 463-35-49.
- ★ Perkusję Tama Rock Star plus blachy Paiste-A 13", 16", 20", stan b. dobry, tel. 464-15-18 lub (0605) 94-11-16.
- ★ Deski dębowe, jaworowe, czereśnia, możliwość wykonania blatów, parapetów, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13.
- ★ Odstąpię gruz, tel. 463-04-06.
- ★ Odstąpię ziemię, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.

Kupię

- ★ Tanio lub przyjmę gratis fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 464-38-16.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Firma podejmie współpracę z dekarzami (provizja), tel. 464-45-18.
- ★ Zatrudnię do przepisywania wypracowań szkolnych, tel. (0600) 91-16-46.
- ★ Przyjmę uczennicę w zawodzie fryzjer, tel. 463-68-06 (12.00 - 19.00).

Poszukuje pracy

- ★ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 464-80-51.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

KARO ŻALUZJE ROLETY
 PRODUKCJA W SANOKU
 ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

UPUSTY DO 30%

OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Układanie kostki brukowej
 produkcja i sprzedaż płytek elewacyjnych - oraz roboty ogólnobudowlane
tel. kom. 0604 137 340
tel. 467-53-31
tel. kom. 0604 137 338
 PPHU **DACH-SAN** S.C.
 Sanok, ul. Bema 1a

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO w Sanoku
 prowadzi eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego warunek: ukończone 17 lat
 Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
 Nauka odbywa się w **Gimnazjum nr 4** (dawna SP7)
 Sanok, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79
 Zapisy od 26.08.2002 r.
 Spotkanie organizacyjne 02.09.2002 r., godz. 17.00


FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
 Szeroka gama usług fotograficznych:
 Zadbaj o swoje wspomnienia!
 Skanowanie negatywów i slajdów ze zgraniem na CD-R
ZAPRASZAMY!


 Produkcja sprzedaż montaż
KIKIELA DRZWI ZEWNĘTRZNE
 Bykowce, ul. Jasna 7
 tel. 462-41-75

„TERMO-KAN-2”
 ul. Krakowska 90 A
 - metale kolorowe
 - płyty z tworzyw sztucznych
 - śruby, wkrety
 - zamki, zawiasy


FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN I DRZWI S.C.
 Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA DREWNIANE I DRZWI PŁYCIKOWE WYTŁACZANE WEWNĄTRZLOKALOWE/ZEWNĄTRZLOKALOWE OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT
 Biuro handlowe tel./fax (013) 463-32-56 • tel. kom. 0691 845-445
U producenta zawsze najtaniej


MULTI proponuje systemy dociepleń **ATLAS GREINPLAST**
 tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży najniższe ceny - transport gratis
 Sanok - Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Sanoku, ul. Przemyska 80
 Termin realizacji zamówienia: 25.10.2002 r.
 Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany - tel. 465-28-36.
 Termin składania ofert upływa 29 sierpnia 2002 r. o godz. 9.00.
 Otwarcie ofert nastąpi 29 sierpnia 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
 W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
 - spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:
 - Nr 2892/25 o pow. 2428 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63193
 Cena wywoławcza - 17 000,00 zł, wadium - 3 400,00 zł
 - Nr 2892/26 o pow. 1037 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63194
 Cena wywoławcza - 8 500,00 zł, wadium - 1 700,00 zł
 - Nr 2892/27 o pow. 1626 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63195
 Cena wywoławcza - 11 000,00 zł, wadium - 2 200,00 zł
 - Nr 2892/28 o pow. 1837 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63196
 Cena wywoławcza - 14 600,00 zł, wadium - 2 900,00 zł
 - Nr 2892/29 o pow. 1450 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63197
 Cena wywoławcza - 14 300,00 zł, wadium - 2 800,00 zł
 - Nr 2892/33 o pow. 1188 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63201
 Cena wywoławcza - 8 600,00 zł, wadium - 1 700,00 zł
 - Nr 2892/34 o pow. 913 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63202
 Cena wywoławcza - 7 000,00 zł, wadium - 1 400,00 zł
 - Nr 2892/35 o pow. 822 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63203
 Cena wywoławcza - 6 700,00 zł, wadium - 1 300,00 zł
 przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne
 oraz działki:
 - Nr 2892/31 o pow. 1645 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63199
 Cena wywoławcza - 17 000,00 zł, wadium - 3 400,00 zł
 - Nr 2892/32 o pow. 2160 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63200
 Cena wywoławcza - 22 300,00 zł, wadium - 4000,00 zł
 przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod obiekt handlowo - usługowy oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca oraz pod ogólnodostępny plac zabaw dla dzieci, urządzony w zieleni o charakterze parkowym.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 2 WRZEŚNIA 2002 R. O GODZ. 10.30 W BUDYNKU URZĘDU MIASTA, SALA NR 64.
 Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: **Bank PEKAO S.A. I Oddział Sanok Nr konta:10701249-648-2321-010032**, lub w kasie Urzędu Miasta pokój nr 34 (II piętro) do godz. 14.00 w terminie do 29 sierpnia 2002 r.
 W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.
 Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.
 Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.
 Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
 Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.
 Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny. Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.
 Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, telefon 465-28-40.

Firma „Centurion - R” producent drzwi wewnętrznych poszukuje pracowników z Sanoka lub okolic:
 - **SPECJALISTA DZIAŁ HANDLOWY**, wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w branży w spedycji w dużych firmach.
 - **SPECJALISTA DZIAŁ MARKETINGU**, wymagania: wykształcenie wyższe, doświadczenie w branży, prawo jazdy, własny samochód, pełna dyspozycyjność.
 - **BRYGADZISTA, KIEROWNIK ZMIANY**, wymagania: wykształcenie wyższe (inż. obróbki drzewnej lub pokrewne), minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym, wiek 30-50 lat.
 - **KSIEGOWY**, wymagania: wykształcenie wyższe, doświadczenie w branży, grupa inwalidzka.
 - **PRACOWNICY PRODUKCYJNI**, wymagania: osoby po Technikum Drzewnym, Szkoła Zawodowa (zawód stolarz), dyspozycyjne.
 Zainteresowane osoby (wymagane wyżej wymienione kwalifikacje) proszone są o stawienie się na spotkanie w dniu **24.08.2002 r. o godz. 10.00**, ul. Łany 1, Sanok (wymagane dokumenty i uprawnienia).

Starosta Sanocki
 działając na podstawie §40 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 454) w sprawie ewidencji gruntów i budynków
zawiadamia, że
 w dniach od 02.09.2002 r. do 16.09.2002 r. w godzinach od 11.00 do 17.00 (poniedziałek - piątek) oraz w soboty w godzinach od 10.00 do 13.00 w budynku Rady Dzielnicy Dąbrówka, położonym w Sanoku-Dąbrówce przy ulicy Krakowskiej 36, zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji budynków **Miasta Sanoka obręb Dąbrówka**.
 Wyłożenia operatu dokonają pracownicy Przedsiębiorstwa Geodezjno-Kartograficznego: W. Golowski, J. Landsman, 38-480 Rymanów, ul. Piekarska 26.
 Dokumentacja projektu składa się z: rejestru nieruchomości budynkowych, zbioru kartotek budynków, mapy ewidencyjnej.
 Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych.
 Niestawienie się w terminie i w miejscu określonym niniejszym zawiadomieniem nie stanowi przeszkody do prowadzenia postępowania w sprawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków.
 Zainteresowane osoby proszą się o dostarczenie na wyłożenie dokumentów własności (akty notarialne, postanowienia sądowe, wyciągi z ksiąg wieczystych), dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz ewentualnych pełnomocnictw.


OKNA - DRZWI PCV i DREWNO
CZERTEŻ 42 A
tel. 464-89-61
10 LAT GWARANCJI TRANSPORT GRATIS
RABAT DO 30%

Wakacyjne ceny w „3A”
 prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty
autoryzowany serwis w Sanoku
Komputery - pakiet oprogramowania gratis
Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi
 Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów
3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52
 Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)
 Materiały biurowe i meble - ul. Rynek 14


OKNA DRZWI PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji TRANSPORT GRATIS
 PRODUCENT
SANOK KOŚCIUSZKI 31
 (obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33

Sklep papierniczy
GUCIO
ul. Jagiellońska 29
Zaprasza na zakupy art. szkolnych
Super ceny
Zeszyt 60 k – 1,20 zł

Oferujemy
Okna, parapety,
parkiety, listwy,
tel. 464-45-18
FHU EMKA – Sanok, ul. Lipińskiego 16

OKNA PCV
PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2
Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67
– Niemiecki profil
ALUPLAST
– Przenikalność K= 1,1
– Okucia niemieckie
SIGENIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa AUTOSAN
Sanok, ul. Rzemieślnicza 9, tel. 463-32-10
prowadzi nabór osób chętnych na
budowę kolejnych mieszkań, w pełni wyposażonych,
w nowoczesnych budynkach o bardzo niskich kosztach
ogrzewania w lokalizacji przy ul. Stróżowskiej,
gdzie w podobnych budynkach mieszka już 57 rodzin.
Przewidywany termin zasiedlenia na zasadach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego to III/IV kw. 2003 r.
Wkład mieszkaniowy wymagany do wniesienia przed zasiedleniem wynosi 30% kosztów budowy. Reszta wkładu do spłaty w okresie 25-30 lat.
Mieszkania mogą być o wielkości od 32 do 55 m² powierzchni użytkowej.
Zgłoszenia przyjmowane są do 28 sierpnia 2002 r.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska SOPSAN w Sanoku
wydzierżawi w ramach przetargu
lokal sklepowy w Sanoku przy ul. Kochanowskiego 25
Przetarg odbędzie się 20 sierpnia 2002 r. w lokalu Spółdzielni, Sanok,
ul. Okulickiego 2, o godz. 10.00.
tel. kontaktowy: 463-22-02

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

LINGUA KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO • NIEMIECKIEGO
Zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego
na różnych poziomach zaawansowania
od 20.08. – 20.09 w godz. 12.00-17.00
Sanok, ul. Mickiewicza 5 (II piętro), tel. 464-47-05, 0606 929 686

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony na
wykonanie projektu budowlanego drogi z kanalizacją
deszczową i oświetleniem ulicznym ul. Pawiej w Sanoku
Termin realizacji zamówienia: 12.12.2002 r.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.
Cena specyfikacji – 10 zł (wraz z podatkiem VAT 22%)
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Piotr Bochnia – tel. 465-28-36.
Termin składania ofert upływa 12 września 2002 r. o godz. 9.00.
Otwarcie ofert nastąpi 12 września 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:
– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 16 sierpnia 2002 r.
Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)
zawiadamiam
że dnia 10 września 2002 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka pomiędzy ulicami: Didura, Glinice (od zachodu) Witosa i Rataja (od południa) a osiedlem „Okołowiczówka” (od wschodu) o nazwie „GLINICE II”.
Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

KREDYTY
– Dla firm bez US i ZUS
– Samochodowe od 5,9% do 8 lat
– Gotówkowe bez poręczycieli
– Ubezpieczenia od 4%
Sanok, ul. Mickiewicza 29
I piętro, pok. 13, tel. 464-45-41

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych:
1. Położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:
– Nr 2414/14 o pow. 1428 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44988
Cena wywoławcza – 25 600,00 zł, wadium – 5 100,00 zł
– Nr 2414/15 o pow. 1443 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44983
Cena wywoławcza – 27 300,00 zł, wadium – 5 400,00 zł
– Nr 2414/18 o pow. 1203 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63188
Cena wywoławcza – 17 900,00 zł, wadium – 3 500,00 zł
– Nr 2414/20 o pow. 1225 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63190
Cena wywoławcza – 18 300,00 zł, wadium – 3 600,00 zł
przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne
oraz działki:
– Nr 2114/16 o pow. 1856 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44990
Cena wywoławcza – 35 300,00 zł, wadium – 7 000,00 zł
– Nr 2114/17 o pow. 1874 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 44989
Cena wywoławcza – 35 700,00 zł, wadium – 7 000,00 zł
przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod objekty handlowo – usługowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca.
2. Położonej w Sanoku, obręb Wójtostwo, przy ul. Młynarskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:
– Nr nr 394/22, 388/17, 394/29 o łącznej pow. 542 m², objętych księgą wieczystą KW Nr 22521
Cena wywoławcza – 19 600,00 zł, wadium – 3 500,00 zł
w planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
3. Położonej w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Kenara, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
– Nr 3183 o pow. 561 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 45759
Cena wywoławcza – 16 500,00 zł, wadium – 1 600,00 zł
w planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
4. Położonej w Sanoku, obręb Olchowce przy ul. Przemyskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
– Nr 332/5 o pow. 1461 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 20384
Cena wywoławcza – 17 100,00 zł, wadium – 1 700,00 zł
w planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
5. Położonej w Sanoku, obręb Olchowce przy ul. Przemyskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
– Nr 332/6 o pow. 1393 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 20384
Cena wywoławcza – 16 600,00 zł, wadium – 1 700,00 zł
w planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 2 WRZEŚNIA 2002 R. O GODZ. 11.00
W BUDYNKU URZĘDU MIASTA, SALA NR 64.
Wadium podane wyżej należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO S.A. I Oddział Sanok 10701249- 648-2321-010032, w terminie do 29 sierpnia 2002 r.
W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.
Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Od ceny nabycia gruntu nie uiszczą się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.
Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.
Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, telefon 465-28-40.

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 16 sierpnia 2002 r.
Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.)
zawiadamiam
że dnia 10 września 2002 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie rozpatrzenie zarzutów złożonych do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Stróżowską do skrzyżowania z ul. Lipińskiego.
Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

DRZWI Z DREWNA
– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro
Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku
do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)
tel. 464-02-21

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 16 sierpnia 2002 r.
Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 1999r. Nr 15 poz. 139 z późn. zm.)
zawiadamiam
że dnia 10 września 2002 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie rozpatrzenie zarzutów i protestów złożonych do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Robotniczą do skrzyżowania z ul. Stróżowską.
Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesiące
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
“WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 16 sierpnia 2002 r.
Stosownie do art. 18, ust.2, pkt.5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst Dz. U. z 1999r. Nr 15, poz.139 z późn. zm.) oraz art.43 i 44 ustawy z dnia 27.04.2001r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001r. Nr 62 poz. 627)
podaję do publicznej wiadomości, że
projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Głowackiego do skrzyżowania z ul. Stawiska w km 3+350 do km 3+700, wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko, będzie wyłożony do publicznego wglądu w okresie od 23 sierpnia 2002 r. do 20 września 2002 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30.
Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.
Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.
Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektu planu na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości, której dotyczy oraz uwagi i wnioski do prognozy w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia tj. do 7 października 2002 r.
Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

Kontrakt z Podkarpacką
Regionalną Kasą Chorych
Rehabilitacja
środowiskowa czyli
rehabilitacja lecznicza
w warunkach
domowych pacjenta
Od 1 VIII 2002 r.
NZOZ „Nafta-Med”
Sanok, ul. Daszyńskiego 20a
tel. 465-23-62

LEKKA ATLETYKA

Biegi długodystansowe

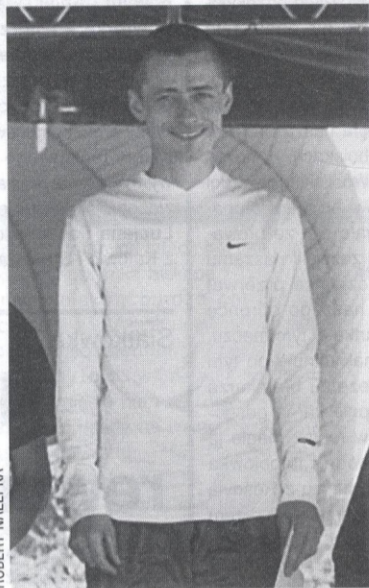
Różne zwycięstwa

W ostatnim czasie kilka udanych startów zanotował Edmund Kramarz. Dwa biegi zakończyły się jego zwycięstwami – jeden generalnym, drugi w kategorii wiekowej.

Najlepszy w klasyfikacji łącznej okazał się podczas biegu w miejscowości Banské koło Vranova na Słowacji, gdzie zorganizował sobie treningowy pobyt. Dystans 10 km pokonał w czasie 32:35, o 10 sekund szybciej niż dwa lata wcześniej, gdy także sięgnął tam po zwycięstwo. Startowało 80 osób. U południowych sąsiadów Kramarz zaliczył również bardzo mocno obsadzony bieg pod górę w Novej Lesnej koło Popradu – startowało około 350 osób. Z czasem 37:04 finiszował jako 12. generalnie, 5. w ktg. 30-39 lat i 3. z Polaków. Informacja o tyle istotna, że był to trójmecz Polska-Słowacja-Czechy.

W ostatni weekend trzech naszych biegaczy wzięło udział w półmaratonie, który rozegrano w Radomyślu Wielkim koło Pilzna. Kramarz (czas 1.13:05) wygrał swoją grupę wiekową, a generalnie zajął 2. miejsce, ustępując tylko Wiesławowi Figurskiemu z Mielca. Pokazali się też biegacze Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu, startujący w ktg. 20-29 lat. Robert Nalepka był 6. generalnie i 2. w grupie, a Grzegorz Fedak odpowiednio 10. i 3.

(bart)



Edmund Kramarz nadal utrzymuje się w wysokiej formie. Po kilku udanych startach w kraju z dobrej strony pokazał się także na Słowacji

Wakacje w mieście

Biegali, skakali i rzucali

Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i rekreacji rozegrano zawody lekkoatletyczne w ramach akcji „Wakacje w mieście 2002”. Najpierw rywalizowała grupa młodsza (rocznik '89 i młodszy), dwa dni później starsza ('86 i młodszy). Dla wyrównania szans zawodnicy trenujący w klubach także startowali w zwykłych butach. Zawody prowadzili nauczyciele z SP4, Ryszard Długosz i Krzysztof Zajęc.

Grupa młodsza:

Bieg na 60 m: dziewczęta – 1. Ewa Malik, 2. Edyta Szloch, 3. Dorota Bury; chłopcy – 1. Tomasz Sawicki, 2. Rafał Staniszewski, 3. Łukasz Czytajło.

Bieg na 600 m dziewcząt: 1. Aleksandra Wyrzykowska, 2. Szloch, 3. Karolina Kuczman.

Bieg na 1.000 m chłopców: 1. Sawicki, 2. Staniszewski, 3. Kamil Szczepański.

Skok w dal: dziewczęta – 1. Malik, 2. Bury, 3. Szloch;

chłopcy – 1. Sawicki, 2. Staniszewski, 3. Czytajło.

Rzut piłeczką palantową: dziewczęta – 1. Aneta Kluska, 2. Zuzanna Wajda, 3. Iga Krysa; chłopcy – 1. Damian Kramarczyk, 2. Sawicki, 3. Czytajło.

Grupa starsza

Bieg na 100 m: dziewczęta – 1. Arieta Sokołowska, 2. Anna Baran, 3. Szloch;

chłopcy – 1. Damian Hydzik, 2. Sawicki, 3. Staniszewski.

Bieg na 300 m: dziewczęta – 1. Dorota Garbaczewska, 2. Sylwia Rusz;

chłopcy – Hydzik, 2. Sawicki, 3. Grzegorz Adamiak.

Bieg na 600 m dziewcząt: 1. Garbaczewska, 2. Wyrzykowska;

chłopcy – 1. Hydzik, 2. Adrian Demkowicz, 3. Karol Lisowski.

Skok w dal: dziewczęta – 1. Sokołowska, 2. Weronika Tomasiak, 3. Baran;

chłopcy – 1. Sawicki, 2. Jerzy Gazdowicz, 3. Demkowicz.

Pchnięcie kulą: dziewczęta – 1. Kluska, 2. Joana Vogel;

chłopcy – 1. Kramarczyk, 2. Sawicki, 3. Adam Szymański.

(blaz)

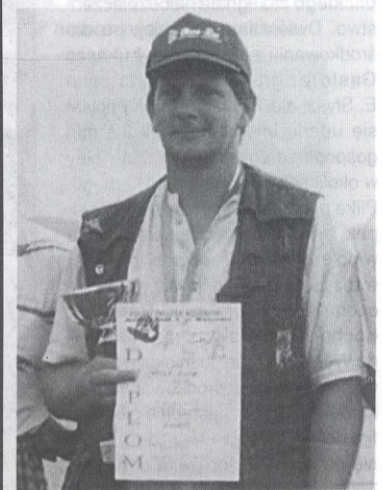
WĘDKARSTWO

Puchar Dowódcy Garnizonu

Powtórka Chyły

„Garnizon” wznowiony po trzech latach przerwy. Wygrało koło nr 1, indywidualnie najlepszy spławikowy mistrz „jedynki”, Piotr Chyła.

Był to już dziewiąty Puchar Dowódcy Garnizonu, lecz po raz pierwszy nie został rozegrany między sanockimi kołami wędkarskimi. Do zawodów na Sosenkach (brały głównie płocie) nie przystąpiła bowiem „dwójka” – jej miejsce zajął Zagórz, w którego składzie gościnnie wystąpiła Anna Rączka z „jedynki”, zdobywczyni pucharu dla najlepszego juniora. Goście musieli jednak uznać wyższość sanockich drużyn, bowiem koło nr 1 wygrało przed gospodarzami, kołem nr 3. Indywidualnie z dużą przewagą zwyciężył Chyła, wyprzedzając Roberta Woźnego z „trójki” i kolegę z drużyny, Andrzeja Więckowicza.



JANUSZ BENEDIK

Zwycięzca zawodów, Piotr Chyła. Obok niego i Więckowicza skład drużyny „jedynki” tworzyli: Leszek Serwański, Janusz Rączka, Janusz Benedyk, Bogdan Lisiewski, Łukasz Żolnierczyk, Gracjan Nazarkiewicz, Sebastian Nazarkiewicz i syn zwycięzcy, Wojciech Chyła.

Zawody sędziów wędkarskich

Krzysztyński po raz trzeci

Kolejna, już trzecia w tym roku, wygrana Grzegorza Krzysztyńskiego z koła nr 3.

Po zdobyciu muchowego mistrzostwa „trójki” i zwycięstwie w Pucharze Burmistrza, Krzysztyński tym razem wygrał zawody sędziów na popularnym Balatonie w Turaszówce. Punktował głównie płociami, wyprzedzając Marka Polaka z Krosna oraz kolegę z koła, Roberta Woźnego, zwycięzcę sprzed dwóch lat. Kolejny wędkarz z „trójki”, Jerzy Szerszeń, zajął 7. miejsce. Startowało 15 zawodników.

Nieco wcześniej sanoccy wędkarze udanie startowali także na dwóch innych imprezach. Krzysztyński i Woźny wraz z rodzinami zajęli wysokie miejsca podczas tradycyjnych zawodów rodzinnych na stawie w Bartoszowie. Rodzina Woźnych (Robert wraz z rodzicami Krystyną i Edwardem), zwycięzcy sprzed roku, tym razem zajęli 2. miejsce, a Krzysztyński (Grzegorz z synem Bartłomiejem i szwagrem Jackiem Sabatem) uplasował się na 3. pozycji. Wygrała rodzina Polaków z Krosna. Natomiast podczas muchowego Pucharu Galicji na Sanie w Dynowie zmagania juniorów zdominowali wędkarze z „jedynki”. Wygrał Gracjan Nazarkiewicz przed swym bratem, Sebastianem Nazarkiewiczem, 4. był Maciej Korzeniowski.

(bart)

KRZYŻÓWKA NR 33

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Bon na benzynę o wartości 30 zł ufundowany przez Stację paliw „LIMAR TANK”, Sanok, ul. Okulickiego 25, tel. 464-44-73; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST STACJA PALIW

LIMAR TANK

Sanok, ul. Okulickiego 25 tel. 464-44-73

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

GATUNEK SOWY WŁAŚCICIEL GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO NA PODHALU	17	RABARBAR	20	JEZIORO W PÓŁNOCNEJ FINLANDII	1000 KG	10	NICIEN PASOŻYTUJĄCY W JELITACH CZŁOWIEKA, ZWŁASZCZA DZIECI			
WYDOBYWANIE KOPALIN Z ZIEMI				4	UCZUCIE PRZERAZENIA, STRACHU		DAWNY PIŁKARZ „GÓRNIKA” ZABRZE			
WŁÓCZYKLI CZOŁOWE NA JEZDNI					STOLICA NORWEGII	16	NAJLEPSZA OBRONA			
PODNOŚCI CIĘŻARY NA BUTACH TATERNIKA				7	MIASTO W PÓŁNOCNYM IZRAELU					
12				ZESKOCZENIE	FILTR ORGANIZMU	CZŁOWIEK WRZĄCĄCY Z GWIAZD	PRAWO REGULUNE I SPOŁECZNE JUDAZMU			
LOTNIK BALONOWY JEZYK STAROZYNYCH RZYMIAN							2			
GŁOS MĘSKI	LINA		PNIE NA RZECIE				8			
11			CZEŚĆ HADESU SANOK, UL. MIŁA 2				5			
WDZIEK, UROK					KRZEW		18			
							6			
WYSPA FLIPIŃSKA PRĄD RZĘKI					BITKA KARCIANA		13			
1							15			
					IMIĘ GODUNOWA		3			
PRZEPLYWA PRZEZ ŁONŻE I OSTROŁĘKĘ							9			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

Rozwiązanie krzyżówki nr 31:

SKUTECZNA REKLAMA W TS

Nagrody otrzymują: 1. Jolanta Sokołowska, ul. Langiewicza 9/9, 2. Magda Brzostowska, ul. 3 Maja 1/3, 3. Bolesław Andruszko, ul. Armii Krajowej 20/16.

Obóz młodzików

Trenowali nad morzem

Wojewódzka kadra młodzików, złożona w całości z zawodników SKH Sanok, wróciła z obozu sportowego z Władysławowa i Cetniewa.

– Był to dla nas niezwykle pożyteczny wyjazd, który na pewno zaowocuje dobrymi wynikami – twierdzi trener Jerzy Hućko. – Trenowaliśmy dwa razy dziennie na obiektach Centralnego Ośrodka Sportowego. Za odpłatnością do dyspozycji mieliśmy basen, salę gimnastyczną oraz siłownię. Natomiast bezpłatnie można było korzystać z boisk sportowych i terenów leśnych znajdujących się na terenie ośrodka.

Przygotowania do nowego sezonu, oprócz pierwszej drużyny, rozpoczęli także żacy oraz młodzicy. Zajęcia odbywają się raz dziennie. Nie próżną także oba Uczniowskie Kluby Sportowe: Niedźwiadki oraz STS.



Morskie treningi zaowocują na lodzie

W klubie

Sezon coraz bliżej

Przygotowania drużyny Sanockiego Klubu Hokejowego do nowego sezonu powoli nabierają tempa. Zespół Czesława Radwańskiego w najbliższym czasie rozegra dwa sparingi z KTH Krynica. Niestety, nadal brak widoków na poprawę sytuacji finansowej klubu. Nie zakończył się także proces rejestracyjny nowego klubu, ale jak zapewniają działacze, ma to nastąpić w najbliższych dniach.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, to Maciej Radwański, Maciej Mermer i Marcin Niemiec raczej na pewno reprezentować będą barwy KTH Krynica. Tym samym dołączą do Michała Radwańskiego, który już podpisał kontrakt z krynickim klubem. Nadal nie jest wyjaśniona sytuacja z Tomaszem Wawrzkiwiczem, Jerzym Soberą i Krzysztofem Secemskim. Dwaj ostatni prawdopodobnie grać będą w TMH Bytom. Jeżeli chodzi o ewentualne wzmocnienia, warto wspomnieć, że treningi wznowili obrońcy: Grzegorz Pastuszek, Bogumił Rapała i Paweł Mika. W najbliższych dniach do zespołu dołączy także napastnik Robert Kostecki. Z drużyną również 5 młodzików: obrońcy Bartosz Vogel i Kamil Smyczyński, napastnicy Marcin Biały, Adrian Maciejko i Jakub Motoń. Formacja ta stanowi niezłe uzupełnienie szczupłej kadry składu seniorów.

* * *

Pierwszy mecz podopiecznych trenera Radwańskiego z KTH Krynica rozegrany zostanie w najbliższy wtorek w Sanoku, a rewanż zaplanowano na niedzielę, 1 września, w Krynicy. Obydwa spotkania rozpoczną się o godz. 17.00.

Grzegorz Michalewski

SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
 SYSTEMY BRAM I ROLET
BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY
 Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Kańczuga zdobyta

MKS KAŃCZUGA – STAL HERB SANOK 1-2 (0-1)

Bramki: Paszek (90) – Niemczyk 2 (38, 84). Stal: Płatek – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki, Łochański – Sumara, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba – Tarnolicki, Niemczyk. Sędziował P. Korzeń (Dębica). Żółte kartki: Łuczka, Wróblecki, Łochański, Kuzicki. Czerwona kartka: Wróblecki (83-druga żółta). Widzów: 300.

(Korespondencja własna). Boisko w Kańczudzie wreszcie odczarowane! Stal wygrała tam po raz pierwszy od wielu lat. Po porażce w inauguracyjnym meczu z Resovią nasi piłkarze zainkasowali komplet punktów. Dużą w tym zasługą zdobywcy obydwu goli, Daniela Niemczyka.

Początek spotkania należał do Stali. W 3. min, po rzucie wolnym egzekwowanym przez Marka Węgrzyna, w polu karnym gospodarzy powstało ogromne zamieszanie, jednak zarówno Paweł Kosiba, jak i Piotr Łuczka nie potrafili skierować piłki do siatki. Kilka minut później rzut rożny egzekwował Maciej Kuzicki, ale wbiegający w pole karne Niemczyk trafił nieczysto w piłkę i bramkarz MKS-u Jacek Groch nie miał najmniejszych problemów z interwencją. W 12. min pierwszą groźną akcją przeprowadzili gospodarze. Z prawej strony Marek Gwoździł podawał wzdłuż linii pola karnego do Edwarda Słyszka, ale na szczęście ofiarą interwencji Dariusza Wróbleckiego zażegnana niebezpieczeństwo. Dwie minuty później, po dośrodkowaniu z lewej strony Łukasza Gąsiora, groźnie głową strzelał E. Słysz, ale Tomasz Płatek popisał się udaną interwencją. W 22. min gospodarze egzekwowali rzut wolny w okolicach narożnika pola karnego. Piłka po strzale Gąsiora trafiła w słupki i na nasze szczęście wyszła w pole. Kwadrans później przeprowadziliśmy znakomitą akcję zakończoną zdobyciem gola. Grzegorz Łochański zagrał wzdłuż prawej linii do Węgrzyna. Ten po minięciu obrońcy gospodarzy dośrodkował na pole karne do Kosiby, następnie piłka trafiła do Kuzickiego, który zdecydował się na strzał. Futbolówka odbiła się



Daniel Niemczyk w dobrym stylu wrócił do drużyny

od Radosława Sykały i trafiła pod nogi Niemczyka, który mocnym strzałem pokonał Grocha. Minutę później bliski wyrównania był E. Słysz, jednak po kornie egzekwowanym przez Gąsiora strzelił głową minimalnie nad poprzeczką.

Po zmianie stron na pierwszą dogodną sytuację musieliśmy czekać aż do 68 min, kiedy to znakomitą akcją przeprowadzili nasi piłkarze. Po idealnym, długim podaniu Roberta Ząbkiewicza, sam na sam z bramkarzem MKS-u znalazł się Kuzicki, ale w ostatniej chwili uprzedził go jeden z obrońców, wybijając piłkę poza linię końcową. Po rzucie rożnym egzekwowanym przez Kuzickiego, idealnie główkował Niemczyk, ale znakomitą interwencją popisał się Groch. Na kwadrans przed zakończeniem spotkania, gospodarze mogli zdobyć wyrównującą bramkę. Po dośrodkowaniu Gąsiora, Płatek wypiął piłkę poza pole karne wprost pod nogi Henryka Słyszka, ale na szczęście piłka po jego strzale o centymetry minęła naszą bramkę. W 83. min doszło do sytuacji niespotykanej na naszych boiskach. Podczas wybijania piłki głową zderzyli się ze sobą Ząbkiewicz i Wróblecki. Ten drugi musiał skorzystać z pomocy masażysty poza linią końcową boiska. Po opatrzeniu urazu zawodnik powrócił na plac gry, gdyż zdawało się, że prowadzący to spotkanie Paweł Korzeń z Dębicy ruchem ręki zezwolił naszemu piłkarzowi na kontynuowanie gry. W tym momencie rozjemca przerwał spotkanie i po konsultacji z arbitrem liniowym ukarał naszego obrońcę żółtym kartonikiem. Dla Wróbleckiego była to już druga kartka w tym meczu, więc ostatnie siedem minut graliśmy w osłabieniu. Jednak minutę po tym incydencie zdobyliśmy drugą bramkę, korzystając z prezentu bramkarza miejscowych. Kuzicki dośrodkował z rzutu wolnego na pole karne gospodarzy, a fatalny błąd popełnił Groch, który mając piłkę w rękach nagle ją wypuścił. Cóż, stojący obok Niemczyk przyłożył tylko nogę i futbolówka ugrzęzła w siatce. Przypomnijmy, że tydzień wcześniej w meczu z Resovią nasz zespół przegrał pojedynek poprzez fatalny błąd bramkarza. Tym razem role się odwróciły i bramkę sprezentował nam golkeeper MKS-u. Honorowego gola gospodarze zdobyli już w przedłużonym czasie gry. Jej autorem był Waldemar Paszek, który wykorzystał dokładne dośrodkowanie Gwoździła i mocnym strzałem pod poprzeczkę zmusił do kapitulacji Płatka.

Zwycięstwo odniesione w Kańczudzie jest o tyle cenne, że zagraliśmy bez czterech kontuzjowanych zawodników: Bernarda Sołtysika, Janusza Sieradzkiego, Jacka Płouchy i Krzysztofa Drozda. W naszym zespole na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim wszechobdobny Niemczyk oraz kierujący grą Kuzicki. Bardzo dobry mecz rozegrali również kryjący obrońcy: Łuczka oraz Wróblecki, którzy wyłączyli z gry duet napastników MKS-u – Paszka oraz E. Słyszka.

Po meczu trener Stali, Andrzej Łękowski, powiedział: – Był to bardzo trudny mecz, gdyż rywal postawił trudne warunki. Cieszę się ze zwycięstwa tym bardziej, że zagraliśmy osłabieni brakiem kilku zawodników. Styl gry nie jest jeszcze zadowalający, ale wierzę, że w kolejnych meczach będzie lepiej. Tabela: 1. Górnovia (6, 12-3); 8. Stal (3, 2-2).

Grzegorz Michalewski

Puchar Polski

Powtórka z Górnika

STAL II KOMUNALNI SANOK – GÓRNIK STRACHOCINA 2-5 (0-4)

Bramki: Siwiński (50), Wancienko (65) – Wolanin 2 (41, 44), Romerowicz (35), J. Wroniak (38), Zańczak (82). Stal: Jankowski – Szwec, Furdak, Drwięga, Kawa – Pelczarski, Siwiński, Antoniewicz, Bogaczewicz (68 Hański) – Wancienko (68 Lubieniecki), Wojnarowski. Sędziował L. Śniezek (Krosno). Widzów 150.

W ubiegłym roku drużyna rezerw Stali doznała dwóch wysokich porażek z Górnikiem Strachocina, sytuacja powtórzyła się w I rundzie pucharowych zmagani. Mecz był jednak bardziej wyrównany niż tamte pojedynki.

Pierwsze pół godziny upłynęło pod znakiem wyrównanej walki, stalowcy nawet bliżsi byli objęcia prowadzenia, lecz po główce Marcina Siwińskiego piłka wylądowała na poprzeczce. A potem przestali grać do tego stopnia, że w ciągu ostatnich 10 minut pierwszej połowy goście zdobyli 4 gole. Po przerwie Komunalni wzięli się do odrabiania strat – najpierw Siwiński wykorzystał sytuację sam na sam, kwadrans później Wojciech Wancienko trafił kapitalnym strzałem z 35 metrów. I kto wie, co by było, gdyby stalowcy zdobyli kontaktową bramkę, a okazji nie brakowało (m.in. szanse Janusza Wojnarowskiego, Krzysztofa Furdaka). Niewykorzystane sytuacje zemściły się w końcówce meczu, gdy rywale ustalili wynik po sprytnym rozegraniu rzutu wolnego.

(bart)

Klasa A

Początek bez bramek

STAL II KOMUNALNI SANOK – REMIX NIEBIESZCZANY 0-0

Stal: Jasion – Szwec (60 Bogaczewicz), Masio, Hodyr, Birek – Drwięga (80 Siwiński), Klimkowski, Pelczarski, Furdak – Wancienko (46 Wojnarowski), Stec. Sędziował A. Biały (Krosno). Widzów 300.

Po niefortunnym spadku z okręgówki Komunalni zainaugurowali rozgrywki w klasie A. W pierwszym meczu Stal bezbramkowo zremisowała z Remixem Niebieszczany.

Publiczność, nadszpiewanie licznie zgromadzona na stadionie przy ulicy Stróżowskiej, nie doczekała się goli, choć obie drużyny stworzyły po kilka sytuacji. Trzeba jednak przyznać – choć mecz był wyrównany – że klarowniejsze mieli goście, lecz w decydujących momentach fatalnie pudłowali. Po stronie Stali jeszcze w pierwszej połowie dwa razy swojej szansy szukał Wojciech Wancienko, a po przerwie bliski szczęścia był Janusz Wojnarowski, który z 5 metrów przerzucił piłkę nad bramkarzem, lecz ta minęła słupki.

Tabela gr. I: 1. Rudenka (3, 4-1); 5. ex aequo: Stal II i Remix (po 1, 0-0).

W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują Błękitnych Jasienica. Natomiast w sobotę, meczami z Naftą Jedlicze, juniorzy Stali rozpoczynają rozgrywki II ligi podkarpackiej. Starsi grają o 10.30, młodszy o 12.15.

(bart)

Klasa B

LKS Pisarowce – LKS Bukowce 2-0 (2-0), P. Kruczkiewicz 2 (10, 30). Grom Sanoczek – Płomień Zmiennica 3-3 (1-3), T. Drozd (2), Sieradzki (77), Daniła (88). ULKS Czerteż – Orkan Markowce 2-5 (1-3), D. Michalak 2 (12, 69) – M. Ambicki 2 (20, 43), W. Starego 2 (67, 73), P. Ambicki (31).

Tabela gr. I: 1. Markowce (3, 5-2); 4. Pisarowce (3, 2-0); 7. Grom (1, 3-3), 13. Czerteż (0, 2-5).

Klasa C

Orion Pielnia – Beskid Prusiek 4-0 (3-0)

Tabela gr. II: 1. Golcowa (3, 5-1); 12. Beskid (0, 0-4).

(b)

Turniej dzielnicowy

Grano na Błoniach

Na obiektach MOSiR-u rozegrany został turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Dzielnicy Błonie. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach wiekowych.

W grupie młodszej (do lat 16) udział wzięło 7 drużyn. Po eliminacjach i półfinałach ostatecznie zwyciężył zespół Cyborgów, który w finale, po zaciętej walce, dopiero rzutami karnymi pokonał Gangreniaków. Na 3. miejscu uplasował się zespół Slamsów. W punktacji na najlepszego napastnika zwyciężył Jakub Wancienko, natomiast najlepszym bramkarzem okazał się Piotr Burnatowski. Wyróżniono także najmłodszego uczestnika turnieju, którym został Hubert Chorążak.

W grupie starszej (do lat 20) do turnieju zgłosiło się 11 drużyn. Do ścisłego finału awansowały 3 drużyny: Wójtostwo, Dzieci Śródmieścia oraz Tłoki Dąbrówka. Turniej finałowy rozegrany został systemem każdy z każdym. Oto wyniki: Dzieci Śródmieścia – Wójtostwo 3-1; Wójtostwo – Tłoki Dąbrówka 0-1; Tłoki – Dzieci 2:1. Tak więc w grupie starszej zwyciężyła drużyna Tłoków Dąbrówka, przed ekipą Dzieci Śródmieścia oraz zespołem Wójtostwa. Najlepszym zawodnikiem w tej grupie został Mateusz Żebracki. Tytuł najlepszego bramkarza przypadł w udziale Pawłowi Jankowskiemu. Zawody rozegrane zostały na Błoniach.

Cyborgi: Rafał Solon, Piotr Poziomkowski, Krzysztof Kocur, Piotr Bluj, Jarosław Fabian, Jarosław Miształ, Jakub Wancienko.

Tłoki Dąbrówka: Łukasz Markowski, Łukasz Cyganik, Marcin Szymko, Radosław Szymko, Daniel Hydzik, Mateusz Żebracki, Marcin Biel, Przemysław Sierota.

(mig)

Wakacje w mieście

Szerszenie i Kargule

Turniej dla młodzieży rozegrany został także w ramach akcji „Wakacje w mieście”. I tu walczyli w dwóch grupach wiekowych. Zmagania zakończyły się zwycięstwami drużyn o nazwach Szerszenie i Kargule.

W zawodach, które odbyły się na boisku SP4 w Sanoku, rywalizowały 9-osobowe zespoły (6 zawodników plus 3 rezerwowych). Grano systemem każdy z każdym.

W turnieju udział wzięło 9 zespołów – 4 w grupie starszej i 5 w młodszej. W pierwszej grupie wiekowej, dzięki 2 zwycięstwom i remisowi zwyciężyły Szerszenie. Najlepszymi strzelcami okazali się Mirosław Wilczyński i Jakub Maślany. Natomiast w grupie młodszej bezkonkurencyjni okazali się Kargule, którzy wygrali 4 mecze i zanotowali 1 remis. W tej grupie wiekowej najsukuczniejsi byli Marek Strzyżowski i Marcin Rozel.

Grupa starsza (rocznik 1990 i młodszy): 1. Szerszenie, 2. Mrówki, 3. Bąki.

Grupa młodsza (rocznik 1991 i młodszy): 1. Kargule, 2. Muflony, 3. Włóczykije.

(mig)

Tenis

Powtórka z Piaseczna

Eugeniusz Czerepaniak zajął 2. miejsce na Międzynarodowym Turnieju Weteranów w Katowicach. Zawody zakończył powtórką z Mistrzostw Polski w Piasecznie, przegrywając w finale ze Zbigniewem Misiakiem z Poznania.

Rywal drugi raz zrewanżował się za porażkę z finału Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Sopocie, wygrywając 6:4, 6:4. Znowu zresztą stosował wysokie loby, na które nestor Sanockiego Klubu Tenisowego nadal nie znalazł sposobu. – Muszę coś wymyślić na te „baloniki” – powiedział Czerepaniak, który we wcześniejszych pojedynkach kategorii powyżej 75 lat pokonał Lucjana Pawłowskiego z Krakowa, Romana Paszkowskiego z Katowic i Stanisława Wiśniowskiego z Wałcza.

(blaz)

Siatkówka

Nieudany rewanż Dąbrówki

Podczas Wakacyjnego Festynu Rodzinnego na Dąbrówce rozegrano rewanż za finał ligi sanockiej. Zespół Dąbrówki zmierzył się z mistrzem ligi, drużyną Czerkiesów.

W obecności kilkuset kibiców oba zespoły stoczyły niezwykle zacięte spotkanie. Publiczność miała okazję obejrzeć wiele ciekawych akcji w wykonaniu zawodników obu drużyn. Zespół Dąbrówki, mimo ambitnej walki, musiał po raz kolejny uznać wyższość Czerkiesów, która wygrała 3:0 (23, 24, 21).

Dąbrówka: Henryk Przyboś (kapitan), Wacław Stelmach, Jacek Ferenc, Marek Sobolewski, Jerzy Jaklik, Łukasz Mogilany. Czerkiesy: Wiesław Bajger (kapitan), Marcin Święcickowski, Wiesław Semenik, Piotr Sewastynowicz, Grzegorz Wolanin, Bogdan Drwięga, Maciej Musiał, Leon Bryndza.

(mig)

Sporty motorowe

Elegancja mocną stroną

Bożena Wojnar, jeżdżąca motocyklem SHL 125 M04 z 1952 roku, zdobyła ostatnio kilka znaczących laurów w ogólnopolskich rajdach maszyn zabytkowych.

Podczas 26 ROTOR RALLY w Olsztynie sanoczanica wygrała wśród amatek, natomiast na III Rajdzie Pojazdów Zabytkowych w Rzeszowie (VII eliminacja Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych) uplasowała się na 6. miejscu w klasyfikacji generalnej. W obydwu imprezach wygrała także konkursy elegancji (w Olsztynie należało zaprezentować się w epokowym stroju, dostosowanym do lat produkcji motocykla), ponadto w Rzeszowie otrzymała nagrody specjalne prezydentów miast Krosna i Rzeszowa. Wojnar startowała także w II Pikniku Militarym w Dukli, gdzie w konkursie elegancji zajęła 3. miejsce.

– Cieszę się ze zdobytych miejsc, ale tak naprawdę z moich sukcesów najbardziej zadowoleni są rodzice. Mam satysfakcję, kiedy mogę im pokazać przywiezione z rajdów nagrody – powiedziała Bożena Wojnar. W zdobywaniu lepszych miejsc dziewczynie przeszkadza nieco zbyt mała moc jej „suchej Elki” ale... – Być może za niedługo będę jeździła na jakimś mocniejszym „weteranie” – dodaje z uśmiechem sanoczanica.

(mt)



Radość ze zdobytych miejsc wypisana na twarzy.

Żeglarstwo

Regaty w Chrewczie

W kolejnych solinckich regatach, tym razem rozegranych w Chrewczie, uczestniczyły dwie załogi z klubu Albatros.

Całość składała się z kilku biegów o różne puchary, na koniec ustalono klasyfikację łączną. Startujący wyjątkowo w klasie sportowej Aleksander Lenczyk, który płynął wraz z Edytą Ryzdik, zajął 8. miejsce. Natomiast w omegach 9. lokata przypadła załodze dowodzonej przez młodego Jakuba Rudaka, któremu pomagali Łukasz Sobolewski i Wojciech Smoleń.

(b)